Nr. 162. Niedziela, 17. Lipca 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej dyrektora gimnazyum w Stryju, radcę szkolnego, dr. Karola Petelenza, dyrektorem IV. gimnazyum we Lwowie, a profesora IV. gimnazyum we Lwowie, Juliana Dolnickiego, dyrektorem gimnazyum w Stryju.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, przeniósł adjunktów sądowych: dr. Stanisława Arłamowskiego z Brodów do Jarosławia; Władysława Olchowskiego z Kałusza do Łąki; Mikołaja Sieleckiego z Brodów do Bolechowa; dr. Józefa Zaplatalskiego z Bursztyna do Mikołajowa; dr. Leona Rudnickiego z Buczacza do Szczerca; Józefa Kramera z Kałusza do Horodenki; Adama Smarzewskiego z Buska do Trembowli; Kazimierza Angielczykowskiego z Czortkowa do Borszczowa; Jana Skowrońskiego z Buska do Doliny; Józefa Zgóralskiego z Cieszanowa do Brodów; Ignacego Męcińskiego ze Zborowa do Buczacza; Michała Matuszewskiego z Borszczowa do Drohobycza; Włodzimierza Schilling Siengalewicza z Kamionki do Przemyślan, Leopolda Herlingera z Radziechowa do Brodów; Stefana Kusznira z Nowego Sioła do Brodów; Marcelego Gelbera z Borszczowa do Bursztyna; Władysława Krupskiego z Tłustego do Zborowa i Agenora Adamowskiego z Grzymałowa do Kossowa;

dalej nadał adjunktowi sądowemu Tomisławowi Jędrzejowiczowi z Jarosławia, posadę adjunkta sądowego w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego, a adjunktom sądowym w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego posady adjunktów sądowych w następujących sądach powiatowych: w Winnikach Wilhelmowi Pfütznerowi; w Kałuszu Józefowi Kleinederowi; w Kałuszu Izydorowi Landemu; w Niżankowicach Władysławowi Sokołowskiemu; w Brzozowie Włodzimierzowi Staruszkiewiczowi.

i zamianował adjunktami sądowymi następujących auskultantów: Zdzisława Słowikowskiego dla okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego; Jana Dziczka dla Wojniłowa; Tomasza Prochala dla okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego; Gustawa Gasparego dla Buska; Wilhelma Kliszcza dla Wojniłowa; Antoniego Łukianowicza i Teofila Karaczewskiego obu dla okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego; Maryana Elektorowicza dla Lubaczowa; Ignacego Grudzienia dla Cieszanowa; Bolesława Striję dla Borszczowa; Roberta Tertila dla Czortkowa; Aleksandra Tymkiewicza dla Grzymałowa; Jakóba Donigiewicza dla Kamionki; dr. Mieczysława Posochowskiego dla Tłumacza; Mirosława Jankiewicza dla Borszczowa; Włodzimierza Rischera dla okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego; Wojciecha Tramplera dla Tłustego; Eugeniusza Baranowskiego dla okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego; dr. Franciszka Piechowskiego dla Żabiego; Karola Schabenbeck-Srokowskiego dla Załoźca; Eugeniusza Stryjskiego dla Radziechowa; dr. Jana Morawskiego dla Buska; Jana Sokulskiego dla Nowego Sioła.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 16 lipca.

(Tygodniowy przegląd polityczny).

W stosunkach Watykanu z Francyą zaszło nowe zaostrzenie Kardynał Vannutelli zwrócił się do biskupa w Laval księdza Geay z listem, zawierającym radę, aby biskup ze względu na drażliwe położenie w swej dyecezyi w interesie Kościoła zrezygnował ze swego biskupstwa. Mgr. Geay uznał za stosowne zawiadomić o treści listu pana Combes, jako ministra spraw wewnętrznych i wyznań. W drugim wypadku Kurya apostolska wezwała biskupa w Dijon Le Nordez, aby nadal nie wykonywał funkcyj biskupich. I tu biskup odniósł się do ministerstwa. Gabinet francuski naradzał się nad obu sprawami i doszedł do przekonania, że postępowanie Watykanu w obu przypadkach było niezgodne z konkordatem, który wyraźnie wyklucza bezpośrednią urzędową interwencyę Stolicy apostolskiej w sprawach administracyi Kościoła francuskiego. Odpowiedni protest rządu francuskiego odszedł też w drodze dyplomatycznej do Watykanu. Watykan odpowiedział dotąd tylko w sprawie biskupa w Laval. Stolica apostolska uznaje w odpowiedzi zasadnicze stanowisko rządu Republiki za słuszne i zgadza się na to, że jej nie służy w obec Kościoła gallikańskiego prawo interwencyi, ani przez kardynałów, ani przez swego nuncyusza w Paryżu. Kurya sądzi jednak, że niema mowy o naruszeniu tej zasady z jej strony, gdyż list do biskupa w Laval zawierał tylko rady, a nie rozkazy. Gdyby Watykan chciał był rzecz decydująco załatwić, byłby się — zgodnie z konkordatem — zwrócił za pośrednictwem dyplomacyi do rządu i starał się o jego zgodę na zamierzone w obec biskupa zarządzenia.

Taką samą zapewne odpowiedź da Kurya w sprawie drugiej. Na razie więc konflikt da się załagodzić. Ale nie można w tych coraz częstszych zajściach między Watykanem a Republiką nie dojrzeć zapowiedzi groźniejszych rozłamów i coraz głębszych różnic, do których antikatolickie rządy pana Combes tak niezawodną przygotowały drogę.

Śmierć prezydenta Krügera kończy tragedyę, jaką był zmierzch jego życia. Ów mistyk i polityk, głowa niegdyś dzielnego i szczęśliwego ludu przeżył i przetrwał wszystko najgorsze, co człowieka spotkać może. Przeżył wiarę i w siebie i w sprawiedliwość i w szczęście swojej ojczyzny. Śmierć musiała być dla niego naprawdę wyzwoleniem.

W obec wojny rossyjsko-japońskiej bledną wszystkie inne sprawy światowej polityki. Ani dosyć niespodziewany wybór sędziego Parkera na kandydata demokratów do prezydentury Stanów Zjednoczonych, ani nowe, sporadyczne zresztą tylko objawy nieśmiertelnego „wrzenia na Bałkanie", ani przyjaźń serbsko-bułgarska, nie zdołają odwrócić oczu i uwagi ogółu od tej wielkiej gry na Dalekim Wschodzie, z której wyjdą zasadnicze prądy i kierunki polityki międzynarodowej rozpoczętego stulecia. A szanse gry są ciągle jeszcze niepewne i głęboką osłonięte tajemnicą. Niewiadomo, czy i kiedy posuwanie się trzech armij japońskich na północ Mandżuryi i cofanie się armii rossyjskiej doprowadzi do wielkiej stanowczej bitwy, któraby mogła skrócić kampanię i przyspieszyć pokój. Manewry wojsk rossyjskich świadczą w każdym razie o tym kunktatorsko-strategicznym zmyśle gen. Kuropatkina, który z niesłychaną ostrożnością kieruje powolnym odwrotem swojej armii, unikając z jednej strony zbytniego pośpiechu w opuszczaniu zajmowanych pozycyj, a z drugiej nie przeciągając nigdzie oporu aż do przyjęcia otwartej walki, której widoki w obec przewagi liczebnej, koncentrowanej przez Japończyków wszędzie, gdzie przyjdzie im atakować Rossyan, są dla tych ostatnich niekorzystne.

Niewiadomo także, czy Port Arthura jest bliski upadku, czy przeciwnie szanse zdobycia dla Japończyków się nie zmniejszyły. Jedne i drugie przypuszczenia znajdują oparcie w sprzecznych z sobą wieściach, przychodzących z różnych źródeł, wśród których mało jest wiarygodnych, ale i mało zupełnie niepodobnych do wiary. Trzeba jednak przyznać, że wśród potopu przesad, rozpuszczanych co do efektów starć wojennych, doniesienie o odparciu szturmu japońskiego z 11 lipca, a zwłaszcza o poniesionych przytem rzekomo stratach japońskich odbija się niezwykłym stopniem nieprawdopodobieństwa.

Z Poznańskiego.

(Sprawa majoratu rydzyńskiego. — Zasądzenie redaktora polskiego. — Walka o ziemię).

Niezmiernie przykre wrażenie wywarł w kołach polskich wyrok trybunału Rzeszy

23)

Gabryela Zapolska.

A gdy w głąb duszy wnikniemy...

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XIII.

(Ciąg dalszy).

Gdy Anka wyszła z lasu, stanęła aż olśniona złotem słonecznem, które zalało całe pola, okalające przeklęty bór.

Dyszało to skwarem, ogniem rozkosznym, jak łono rozkochanej kobiety. Pełnia dojrzałości, przepych życia, potęga wytwórcza hymnem tryumfalnym biła w powietrze...

Rozkołysały się dzwony letniego Perigeum, święto uścisku Słońca i Ziemi aż szalało ekstazą na odkrytych lubieżnie rozkosznych jasnościach ziemnych. Kołysały się fale złotych zbóż, jakby mora ciała kochanki, zieleniały szmaragdy traw, ni to włosy rusałek, omdlałych wzdłuż dróg, krwawiły się purpury maków wspomnieniem rozchylonych warg, z których płynie oddech gorący.

Ziemia i Słońce przywarły do się pocałunkiem świętym, a dokoła, w tej chwili cudu, była cisza tak wielka, spokój tak namiętny, tak zasłuchany w dreszcze rozkoszy, iż Anka nie śmiała kroku stąpić, aby szelestem szat długich nie zgłuszyć czaru tych godów złocistych. I ona sama młoda i tak przeznaczona do twórczych celów, jak ta ziemia, słońcem rozcałowana, nie uczuła jednak kontaktu rozkosznego z nastrojem przyrody. Nie przeniknął jej dreszcz słoneczny, stała, jakby przerażona myślą, iż tu odbywa się w jasności skąpany cud wieczystego rozkwitu, podczas gdy w ciemni leśnej zwolna ściele się zielonąj pleśnią trupa i szalonym bolem wytrąconej duszy — Tajemnica śmierci.

Nagle rozkołysały się lekko zboża.

Ścieżką, wśród kłosów, szła ku Ance kobieta, która zdawała się zjawiać ze złota zbóż, ni to duch, ni to wielki, czarny mak.

Szła wolno, kołysząc się trochę, ocieniona skrzydłami dużego, czarnego kapelusza.

Była słuszna, pełna, odziana w długą, czarną wełnę. Ręce miała skrzyżowane na piersiach, dziwnie białe i smukłe. Na jednym palcu grała tęcza brylantów. To był jedyny świetlany punkt w tej postaci.

Z pod skrzydeł kapelusza patrzyły matowe, bezbarwne źrenice. Twarz blada, trójkątna, włosy bez ściśle określonego koloru, jak smutna rama, ściemniały dokoła. Był to płatek zwiędłego kwiecia na twarz bezbarwna.

Kobieta szła, zwrócona w stronę lasu, a kłosy przed nią odwracać się zdawały, takie strwożone.

Długa jej suknia wlokła się po ścieżce bez szelestu. Stóp jej widać nie było, a pierś zdawała się nie poruszać oddechem.

Anka, stojąca na straży lasu, doznała wrażenia, jakoby duch dziwny a niechętny szedł w głąb lasu zabrać z sobą i powieść w dal ducha samobójcy.

Nie było w tym czarnym duchu litosnej śpieszności, ani w rękach, złożonych hieratyczną linią, gestów, rozsypujących kwiaty na grobach umarłych.

Nie było także w tej kobiecie pragnienia bezlitosnego ujrzenia dzieła zniszczenia i zadowolenia potwornej pasyi, zrodzonej z krzyżujących się ognisk strasznych namiętności.

Nie było z tego nic w tych źrenicach, w tem kołysaniu się czarnych szat, w zaciśnięciu wązkiej linii warg.

To szedł raczej służalczy duch, nie działająca moc.

Nie było to Bóstwo świątyni, wewnątrz której dokonywują się groźne tajemnice śmierci, to był raczej cień świątynnego sługi, wysłanego po nową ofiarę, giętką jeszcze i ciepłą w świeżości niedawnego zgonu.

Kobieta szklanemi źrenicami ogarnęła las i Ankę, wchłonęła wrażenie i nagle zmieniła kierunek drogi. Zamiast iść do lasu, zboczyła ścieżką, wijącą się wśród zbóż. Czarnym makiem płynęła teraz ku dworowi. Skrzydła kapelusza chwiały się przez chwilę, długie rękawy pochylały dotknięciem swojem kłosy i gięły. To odejście jej było nagłe i zdziwiło Ankę. Tak była pewną kierunku, w którym kobieta iść się zdawała, tak go wyczuła w jej wzroku i liniach ciała.

Tymczasem, czarna wizya, otulona jakby ciemną otęczą, o lekkiem, purpurowem świetle, oddalała się coraz bardziej.

W rozcałowanie słoneczne wchodziła cieniem i powoli stawała się w oczach Anki niezwykle piękna przemiana.

Ten czarny cień kobiety, zamiast kłaść ciemną plamę w złocistość słonecznych godów, zaczął sam rozpraszać się, rozpalać i jaśnieć, jak brylant czarny a cenny. Dokoła niej, a może właśnie jako emanacya jej samej, migotać zaczęły coraz więcej, coraz silniej, promienie otęczy i rozegrywać tęczowymi, oślepiającymi blaski. Postać śmiertelnej wysłanki rosła, zwiększała się, lecz cienka jej sylwetka, właściwa istota, zacierała się powoli.

I teraz już Anka widziała tylko rozkołysaną wśród kłosów, ognistą, promienną istotę, rozegraną snopem promieni, wchłoniętą i zapaloną przez moc słońca, które w chwili swego mistycznego ślubu z ziemią rozżarzało swym oddechem płomiennym nawet sługi śmierci, wysłane po żer ze świątyni, w których czarne marmury ociekają krwią, i nad którymi szumią skrzydła sępów o rubinowych, łakomych źrenicach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

w Lipsku w sprawie majoratu rydzyńskiego. Trybunał orzekł w ostatniej instancyi, że w razie wygaśnięcia męskiej linii obecnych ordynatów na Rydzynie, wielki ten majątek nie przechodzi na agnatów, w pierwszej linii na rodzinę hr. Władysława Potockiego, tylko na prowincyonalne kolegium szkolne w Poznaniu, jako na spadkobiercę polskiej Komisyi edukacyjnej.

Jeżeli więc syn obecnego ordynata, książę Aleksander Sułkowski, ożeniony niedawno z panną Umińską z Galicyi, nie będzie miał męskiego potomka, w takim razie po jego śmierci 40.000 morgów ziemi polskiej dostanie się w ręce fiskusa.

Sąd w Gnieźnie skazał na miesiąc więzienia redaktora *Lecha* p. Palińskiego, za obrazę burmistrza Wodniakowskiego w Sulmierzycach. *Lech* wydrukował artykuł o postępkach Wodniakowskiego i zakończył go uwagą, że Wodniakowski dobrze przyglądać się powinien pomnikowi Klonowicza w Sulmierzycach, autora „Worka Judaszów“. Burmistrz czuł się obrażony porównaniem go z Judaszem i wniósł skargę. Na rozprawie sądowej oświadczył Wodniakowski, że wprawdzie urodził się Polakiem, ale najzupełniej czuje się Niemcem.

Wielki hałas podnosi *Posener Tageblatt* z powodu, że właściciel dóbr rycerskich p. Wolff pertraktuje z Polakiem o sprzedaż swego majątku Maryanowo pod Janówcem, gdyż układy, które nawiązał z komisyą kolonizacyjną, rozbiły się. Przytoczony organ hakatystyczny wzywa wszystkich „prawych“ Niemców do bojkotowania p. Wolffa, na wypadek, gdyby się „w porę nie upamiętał i nie zerwał rokowań“.

Proces polityczny w Królewcu.

Następny oskarżony Kugel, jedyny, który trzymany jest w więzieniu, oświadcza na zapytanie w jaki sposób przyszedł do tych broszur, co następuje: Byłem w mojej pracowni, gdy zjawił się jakiś obcy człowiek i zapytał, czy może u mnie worek z drukarni zostawić. Zgodziłem się na to. Człowiek ten jednak nie zgłosił się później po odbiór swego worka. Dalej podaje Kugel, że w wędrówkach swoich, zawiózł ten worek do Kłajpedy. Pewnego wieczoru przybył jakiś Rossyanin i chciał zabrać kilka broszur alu mu ich Kugel nie wydał. Oświadcza dalej, że już nie jest socyalnym demokratą i że nie wie za co aresztowano jego żonę.

W drugim dniu procesu przesłuchiwano oskarżonego Mertinsa, który oświadcza, że w r. 1902 przybył do niego pewien Rossyanin z Berlina, by wraz z innymi, którzy również przybyli, zabrać rossyjskie druki i odezwy. Organizacya „Iskry“ jest na wskroś socyalnie-demokratyczną i jedynie temu stowarzyszeniu pragnął służyć. W skutek tego, w myśl rady udzielonej mu przez kilku rossyjskich przyjaciół, broszur nie wydał.

Oskarżony Ehrenpfort podaje, że na wezwanie pewnego rossyjskiego studenta Uniwersytetu nazwiskiem Gabriel, oświadczył gotowość przyjęcia druków i odezw. Nadeszły dwa pakiety, przez władze zakwestyonowane. O niczem więcej nie wie.

Oskarżony Pätzel oświadcza, że w poprzednich swych zeznaniach trzymał się w wielkiej rezerwie, z tego powodu, by swoim politycznym rossyjskim przyjaciołom nie sprawić kłopotów. Obecnie nawet wzbraniał by się nazwiska pewne wymienić, — gdyby je w ogóle znał. Pewnego dnia zjawili się u niego dwaj Rossyanie z listem polecającym Axelroda. Nazwisko to tyle znaczy w Rossyi co Bebel lub Liebknecht w Niemczech. Prosili o zezwolenie na przesłanie rossyjskich druków do dawnego budynku „Vorwärts“. Dla uproszczenia tej sprawy, zaproponowałem sam, by pod moim osobistym adresem druki te wysłali. W ten sposób odbywało się to przez lata całe, — gdy nagle zawezwany został przez sędziego śledczego.

Przesłuchiwani będą świadkowie, przedewszystkiem komisarz Wohlframm, przyczem zaznacza obrońca Haase, że cały szereg zapytań mu postawi.

WOJNA rossyjsko-japońska

Operacye na lądzie.

Petersburg. (Oficyalne). Generał porucznik Sacharow nadesłał pod datą 15 bm. telegram, w którym donosi: Ze strony południowego frontu wysłano dnia 13 b. m. rekonesans od miejscowości Czinczangtu do rzeki Kangtage. Rekonesansem dowodził pułkownik Leza. Odkrył on w okolicy na północ od Kaiczu obozujących 5 do 6 batalionów nieprzyjaciela i 5 szwadronów konnicy. Ogień naszych dział, oraz silny ogień strzelców zmusiły nieprzyjaciela do cofnięcia się w kierunku doliny rzeki Kangtage i Kaiczu. Sotnia kozazów, która puściła się w pogoń za nieprzyjacielem, musiała się zatrzymać i powrócić z powodu trudności terenu.

Około godziny 10 przed południem odkrył rekonesans dwa pułki piechoty i 6 szwadronów konnicy. Przyszło do starcia, 10 naszych żołnierzy odniosło rany. Rekonessans konny stwierdził, że wojska nieprzyjacielskie rozłożyły się naprzeciw naszych wzdłuż drogi prowadzącej z Kaiczu do Inkau. Za zbliżeniem się patrolu rossyjskiego do wyżyny na skrajnym zachodzie od Kaiczu przyszło do walki z Japończykami, którzy byli ukryci za murami. Po naszej stronie 4 żołnierzy zabitych, 1 raniony. W tym samym dniu kapitan inżynieryi Sannikow rekognoskował okolicę na północ od Kaiczu nad linią koło Hodjatun. Zauważył między linią kolejową a drogą t. zw. mandaryńską 3 bataliony japońskie, większy szaniec i przeszło 10 rowów dla piechoty. Donoszą także o szańcach japońskich w kierunku od Haiczen ku wąwozowi Dalin. Dwie kompanie japońskie znajdują się między Siankuczao a Monlu. Japończycy chcieli zwabić naszą konnicę w zasadzkę, ale się im to nie udało. W Migizau o 12 kilometrów od Saimatsi ku Liaojanowi zauważono przednie straże nieprzyjacielskie, wzmocnione przez oddział Chunchuzów. Odparliśmy je.

W wąwozie Sandiaputza nie zauważono nieprzyjaciela. Nasza straż przednia obsadziła tę miejscowość. Gdy nasza główna siła dotarła do doliny, Japończycy zaatakowali z całą energią nasze prawe skrzydło. Zmusiliśmy ich do cofnięcia się. Zaraz na początku walki gen. Reunekampf otrzymał postrzał w nogę, lecz pozostał przy oddziale. Rotmistrz dragonów Cederberg raniony, porucznicy konnicy Popowicz i Allasow, 113 żołnierzy ranieni, 8 żołnierzy zabitych.

Z pod Portu Arthura.

(Telegramy).

Tokio. (Oficyalnie). Wiadomość rozpowszechniona za granicą, jakoby podczas ataku Japończyków na Port Arthura miało zginąć 30000 żołnierzy japońskich, jest zupełnie nieuzasadniona. W dniu tym odbyły się tylko małe potyczki i nie było żadnego większego ataku.

Londyn. Z Petersburga donoszą: Porucznik kozacki Steiger, który był w Porcie Arthura i przedostał się do Dasziczao, raportuje, że flota japońska znajduje się między Portem Arthura a Dalnym. Stan wojska rossyjskiego w oblężonej twierdzy bardzo dobry. Przypuszczają, że za kilka dni rozpocznie się główny atak Japończyków na twierdzę.

Londyn. Z Tientsinu telegrafują do *Morning Leader*: Do koła Portu Arthura toczą się bez ustanku mordercze walki. To jest powodem mnóstwa pogłosek, z których jedne przypisują zwycięstwa Rossyanom inne Japończykom.

Jeńcy rossyjscy.

Pisma rossyjskie podają urywki z listów prywatnych, otrzymanych od jeńców przez ich rodziny. We wszystkich tych listach jedno jest zdanie, że Japończycy w ogóle bardzo dobrze obchodzą się z jeńcami. Między innemi ogłaszają dzienniki listy wziętego do niewoli komendanta okrętu „Ekaterynosław“, p. Sieleckiego, który przebywa w mieście nadmorskim Macujama na wyspie Sikoka. P. Sieleckiego umieszczono w świątyni japońskiej, bardzo porządnie utrzymanej i otoczonej niewielkiem podwórzem, obficie pokrytem bogatą i piękną roślinnością. Na środku tego podwórza urządzono niewielką misterną fontannę, z której nieprzerwanie bije strumień wody. Tę swoją siedzibę tymczasową p. Sielecki w listach swoich nazywa „Złotą klatką“. Lokal, w którym jeniec przebywa, jest nieustannie otoczony strażą. Pana Sieleckiego odwiedzają dość często damy japońskie, które są członkami miejscowego Towarzystwa dobroczynności i przynoszą więźniowi bukiety żywych kwiatów.

Razem z panem Sieleckim znajdują się także i inni oficerowie okrętu „Ekatorynosław“ pp. Kasimow i Rybaków. Jeńcom usługuje trzech majtków rossyjskich, wziętych do niewoli z torpedowca „Stereguszczyj“, nadto mają kucharza.

Jeszcze bardziej jest charakterystyczny list kapitana sztabu, p. Rawy, do stryja mieszkającego w Kiszyniowie. Pisze on:

„Warunki, w jakich obecnie znajdujemy się, są następujące: Po zabraniu nas na polu bitwy przez wojska japońskie byliśmy przeniesieni do wsi Tunrenczenu, gdzie było naszych rannych około 400, pozostawionych na polu przez nasze wojska. Następnie przeniesiono nas do Szachedzy, a potem na parowcu przybyliśmy do Macujama. Już się wypisałem ze szpitala i należę do jeńców, których jest tu 17. W szpitalach ja i wszyscy nasi ranni, na chlubę państwa japońskiego, korzystali i korzystają ze wzorowej opieki, kuracyi i dzięki temu umarło od ran bardzo mało, nie więcej niż 10.

Stosunek wyższych sfer państwa japońskiego do nas jest bez zarzutu, ale nudy z bezczynności, tęsknota za krajem i sama niewola, czynią nasze położenie trudnem do wytrzymania. Jak długo będziemy jeszcze przebywali w niewoli, niewiadomo, gdyż wszystko prawdopodobnie będzie zależało od okresu wojny. Oczekiwać wspaniałomyślnego uwolnienia nas — nie można, gdyż rząd japoński widocznie nie jest skłonnym do wypuszczenia nas.

Przed nami surowo jest ukrywane wszystko, co się dzieje na placu wojny. Listy są kontrolowane, dlatego więc opisywać drobiazgowych szczegółów nie mogę“.

Marszałek polny Ojama.

Generał Ojama od chwili, jak wyjechał na teren operacyj wojennych w charakterze głównodowodzącego wojsk japońskich, jest przedmiotem powszechnej uwagi. Przypisują mu zdolności niezwykłe, a wysłanie go na teatr wojny uważają za dowód, że Japończycy chcą, aby akcyą pokierowała ręka mistrza.

Generał Ojama znany jest w Tokio pod nazwą generała-gąbki. — W młodości miał ospę. Skutkiem niedopatrzenia przybrała ona ostrą formę i pozostawiła na twarzy ślady głębokie, nieomal na pół cala. To właśnie było przyczyną przezwiska, z którem zresztą nie łączy się bynajmniej w Japonii szyderstwo lub pośmiewisko.

Ojama jest mężczyzną atletycznej budowy i namiętnie lubi zapasy siłaczy, ten narodowy sport japoński.

Ojama miał w życiu tajemnicze zdarzenie, do tej chwili nie wyjaśnione. Kiedy wracał do domu po stłumieniu powstania w Sacumie, doniesiono mu, że jego żona, znana ze swej piękności, zachowywała się podczas jego nieobecności o wiele swobodniej, niż przystało kobiecie zamężnej. Wstępującego w progi domu żona powitała z radością. Oboje weszli razem do mieszkania, lecz od tej chwili nikt już nie widział jego lekkomyślnej małżonki. I co się z nią stało, nie wiadomo; nikt nie umie powiedzieć, czy żyje, czy nie. Przed dwudziestu laty duch feudalny zbyt silnym był jeszcze w Japonii, i ani policya, ani sądy nie miały odwagi mięszać się do prywatnego życia

---

5)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

ELIAS PORTULU.

(Z francuskiego.)

I.

(Ciąg dalszy).

Elias wdychał pełną piersią tę woń, to świeże powietrze; budził się w nim niejasno instynkt nieznanych rozkoszy; miał wrażenie, iż w żyłach krew gorętsza mu płynie, a błoga niemoc go obezwładniała. Pił dużo wina i czuł się szczęśliwy.

— Byliśmy u narzeczonej Pietra — rzekł do matki. Bardzo to ładna dziewczyna.

— Tak, brunetka, ale ładna A przy tem, bardzo rozsądna.

— Matka wydaje mi się nieco próżna: jak posiada centa, pragnie wmówić w każdego, że to jest talar. Ale córka wydaje mi się dzielną dziewczyną.

— Czegoż chcesz? Arrita Scada pochodzi z dobrej rodziny i pyszni się z tego. Zresztą, ja nie rozumiem, co zyskują ci, którzy są pyszni i dumni. Pan Bóg powiedział: „Trzy rzeczy tylko powinny być szacowne dla człowieka: miłość, miłosierdzie, pokora“. Na co im się zdadzą inne namiętności? Ty, synu, posiadasz teraz doświadczenie życiowe. Jakże ci się wydaje?

Elias wydał głębokie westchnienie i podniósł głowę do nieba.

— Masz słuszność, matko. Mam doświadczenie życiowe; nie mówię, żebym zasłużył na moje nieszczęście, bo wiesz sama, iż byłem niewinny; ale Pan Bóg nie wypłaca w sobotę. [1]) Byłem złym synem i Bóg mnie ukarał, żem się przed czasem postarzał. Zepsuci towarzysze sprowadzili mnie z prostej drogi i właśnie dla tego, że bywałem w złych towarzystwach, doczekałem się tej kary.

— A podczas, gdy ty cierpiałeś, ci koledzy nawet nie zapytali o ciebie. Pierwej, gdy byłeś wolny, nie przestawali oblegać tych drzwi: „Gdzie Elias? Gdzie Elias?“ A Elias ciagle chodził, tam i napowrót. A potem? Potem się oddalili, albo jeżeli byli zmuszeni przejść po pod te drzwi, nasuwali czapki na oczy, abyśmy ich nie poznali.

— Dosyć, moja droga mamo! — rzekł z nowem westchnieniem. — Teraz już to wszystko się skończyło, a nowe życie się zaczyna. Teraz, nie istnieje dla mnie nic, tylko moja rodzina: ty, mamo, ojciec, bracia. Ach! wierzajcie mi, że postaram się, abyście zapomnieli wszystko co było. Będę posłuszny waszym rozkazom, jak niewolnik i będzie mi się zdawało, że jestem odrodzony.

Zia Annedda czuła słodkie łzy napływające do oczu; ale ponieważ obawiała się, aby Elias także nie doznał nadto wzruszenia, zmieniła temat rozmowy.

— Czy zdrowie twoje zawsze znajdowało się w dobrym stanie? — spytała — Wychudłeś ogromnie.

— Cóż mama chce? W takich miejscach chudnie się, choć się nie jest chorym. Nie mieć żadnej pracy, więcej wyczerpuje niż największa robota.

[1]) Przysłowie, które ma znaczyć, czy prędzej, czy później, za każdy błąd musi w końcu być kara.

— Więc nigdy nic nie robią?

— Nigdy. To też można by myśleć, że czas przestał płynąć. Minuta, wydaje się rokiem całym. Ach! matko, to straszna rzecz!

Zamilkli. Gdy Elias wymawiał ostatnie słowa, głos jego przybrał głęboki wyraz.

Tego popołudnia, w upojeniu odzyskanej swobody, mówił chętnie o swojem więzieniu i o towarzyszach niedoli, gdyż zdawało mu się, że były to rzeczy bardzo już dalekie, dawne wspomnienie, prawie przyjemne do rozpamiętywania. Ale teraz, w tej nocnej ciszy, wśród świeżej woni wiejskiej, przypominającej mu szczęśliwe dni spędzone w owczarni, na bezgranicznej swobodzie „tanca“ ojcowskiej, pod okiem matki, tej małej staruszki tak dobrej i czystej, syn marnotrawny, po kilku godzinach zapomnienia, oszołomienia, doznał nagle obrzydzenia do tylu lat straconych nadaremnie w męczarniach domu poprawy; i stał się smutny.

— Jestem całkiem osłabiony — rzekł po upływie kilku chwil — nie mam siły nic robić. Zupełnie, jak gdyby mi kto karku nadłamał. A przecież, nigdy nie byłem chory. Raz jeden tylko miałem straszne kolki i myślałem, że już umrę. „Mój dobry „santu Franzisen“, rzekłem wtedy, wyprowadź mnie z tego udręczenia; a pierwsza rzecz, którą uczynię, gdy mi wrócą wolność, będzie pielgrzymka do Twego kościoła, gdzie świecę na ołtarz zaniosę“.

— „Santu Franzisen bellu!“ — zawołała Zia Annedda składając ręce. — Tak, pójdziemy, moje dziecko. Niechaj ci Bóg błogosławi! Wrócisz do sił dawnych, nie bój się. Pójdziemy odmówić nowennę do świętego Franciszka, i Pietro pojedzie także na uroczystość i zawiezie swoją narzeczoną na swoim koniu.

— Kiedy Pietro się żeni?

— Ślub ma się odbyć po skończonych żniwach.

— I zamieszka tutaj ze swoją żoną?

— Tak, przynajmniej w pierwszych czasach. Zaczynam się starzeć, mój synu, i potrzebuję pomocy. Dopóki żyję, pragnę abyśmy byli wszyscy razem; później, gdy wrócę na łono Boga, każdy z was pójdzie swoją drogą. Ty także się ożenisz...

— Och! którażby mnie chciała! — zawołał Elias z goryczą.

— Dlaczego tak mówisz, Elias? któraż ciebie zechce? Dziewczyna, która ma Boga w sercu. Jeżeli się poprawisz, jeżeli będziesz wiódł życie uczciwe, w bojaźni bożej, w zamiłowaniu do pracy, dostatku ci nie zabraknie. Nie chcę przez to powiedzieć, że powinieneś szukać bogatej żony; ale znajdziesz żonę uczciwą. Bóg ustanowił małżeństwo dla uświęconego związku kobiety z mężczyzną, nie bogacza z bogaczką, albo nędzarza z nędzarką.

— Bardzo dobrze — rzekł Elias z uśmiechem. — Ale nie mówmy już o tem. Wróciłem dziś dopiero, a już mówimy o mojem małżeństwie. Pomówimy o tem innym razem. Mam dopiero dwadzieścia trzy lata: nic nie spieszy. Ale jesteś zmęczona, mamo. Idź się położyć, idź!

— Dobrze, pójdę; i ty także, Eliasie, powinieneś wrócić do domu. Powietrze mogłoby ci zaszkodzić.

— Zaszkodzić? — zawołał otwierając szeroko usta i oddychając głęboko. — Jakież powietrze mogłoby mi zaszkodzić? Czyż nie widzisz, mamo, że ono życie mi wraca? Idź sama, mamo, ja wrócę zaraz.

(Ciąg dalszy nastąpi).

takiego człowieka, jak Ojama. W dziesięć lat potem generał Ojama ożenił się po raz drugi — tym razem z Japonką, która otrzymała wykształcenie w Stanach Zjednoczonych.

Ojama znany jest z głębokiej wzgardy, jaką czuje dla żółtych swych pobratymców — Chińczyków.

Plaga owadów.

W petersburskim organie wojskowym *Razwiedczyk* pisze kapitan M. Grulew: Straszliwą dla ludzi i koni plagą są niezliczone roje komarów, much, bąków i innych tego rodzaju owadów, które w porze ciepłej nawiedzają Mandżuryę. Tylko ten, kto na sobie doznał okropieństwa nieubłaganych a nieustannych napadów tego drobniusieńkiego plugastwa, może to pojąć. Ani w dzień ani w nocy nie dają spokoju, obrzydzą jedzenie, spanie, wszelkie pokrzepienie, wytchnięcie. W niektórych okolicach byt ludzi i zwierząt jest po prostu prawie niemożliwy — takie mnóstwo owadów, że zda się, olbrzymia cały widnokrąg pokrywająca chmura kurzawy stale nad ziemią faluje. Wszelka czynność fizyczna a nawet umysłowa, wszelkie warunki życia ustają.

Celem jakiej takiej ochrony otacza się wojsko ciągle ogniami z gnoju cuchnącego, dym odpędza tych niezmordowanych wrogów natrętnych. Ale odejdziesz o parę kroków od ogniska, już musisz wziąć siatkę gęstą, inaczej od bolu, ckliwości i nerwowej irytacyi padniesz — gdyż owady wszędzie się hurmą wciskają, w oczy, w uszy, nos i usta. Nawet konie garną się instynktowo do dymiących ognisk a często giną od zaciekłych tych owadów. Siatka, welon są konieczne, ale też bardzo przykre. Osłonięta głowa mocno się poci, oddech utrudniony, ztąd silne bole głowy i t. p. Wzrokowi też zawadza siatka, tylko z trudem można odczytywać mapę, używać lornety, zdejmować okolicę.

KRONIKA

Lwów, 16 lipca.

— **C. k. krajowa Rada zdrowia** odbyła w dniu 14 czerwca b. r. piąte posiedzenie, na którem następujące sprawy były przedmiotem obrad, względnie uchwał:

1. Przedstawiono kandydatów na opróżnione posady c. k. starszego lekarza powiatowego, względnie c. k. koncepistów sanitarnych.

2. Wydano opinię w przedmiocie projektowanego pisma lewo zwrotnego.

3. Powzięto uchwałę w sprawie podziału powiatu limanowskiego na okręgi sanitarne i utworzenia okręgu sanitarnego w Tymbarku, tegoż powiatu.

4. Przedstawiono kandydata na udzielenie koncesyi na trzecią aptekę publiczną w Nowym Sączu.

5. Wydano opinię w sprawie projektowanej budowy pawilonu dla chorób zakaźnych przy szpitalu powszechnym w Białej.

6. Wydano opinię w przedmiocie projektowanej kanalizacyi szpitala powiatowego w Turce.

7. Powzięto szereg uchwał, mających na celu uzupełnienie instrukcyi o urządzeniu fabryk petrolu.

— **Ojciec św.** nadał komandoryę orderu Grobu świętego, p. Antoniemu Zachariasiewiczowi.

— **Na kolumnę Mickiewicza** nadesłał autor znanych wspomnień, p. Edward Pawłowicz, dziesięć egzemplarzy bardzo interesującego swego dziełka p. t. „Nowogródek w XIX. wieku“. Mnóstwo tu wspomnień, skąd inąd mało znanych o Mickiewiczu, dużo informacyj o tym drogim dla nas zakątku Litwy i jego mieszkańcach. Opowieść napisana barwnie, dźwięcząca nutą wielkiej, szczerej serdeczności, zasługuje na przeczytanie i zachowanie w domowej bibliotece.

Pragnący posiadać ciekawe dziełko, a zarazem poprzeć cel tak szczytny, zechcą nadesłać do redakcyi naszej 60 centów, a odwrotną pocztą prześlemy mu egzemplarz „Nowogródka“.

— **Lwów-Brzuchowice.** Z dniem 20 lipca b. r. zmieniony będzie na ogólne żądanie rozkład jazdy pociągów lokalnych między Lwowem i Brzuchowicami w tym kierunku, że kursować będą tamże zamiast pociągu nr. 2221 pociąg nr. 2229, a zamiast pociągów nr. 2222 i 2228, pociągi nr. 2230 i 2232.

Ponadto zaprowadza się z powyższym dniem jeszcze jedną parę codziennie kursujących pociągów lokalnych nr. 2219 A i 2220 A.

Od 20 lipca do 11 września b. r. włącznie będą odjeżdżały pociągi osobowe do Brzuchowic względnie z powrotem wedle następującego zostawienia (czas środkowo-europejski). Ze Lwowa do Brzuchowic: o godzinie 5·48 rano, 9·30, 10·50 przed południem, 12·32, 2·05, 3·35, 5·05 po południu, 7·05, 8·04 wieczorem i 11·10 w nocy (tylko każdej niedzieli). — Z Brzuchowic do Lwowa o godzinie 6·19, 7·07 rano, 11·20 przed południem, 1·20, 2·50, 4·05, 4·40 po południu, 7·29 i 8·47 wieczorem.

— **Na koronę** dla Matki Boskiej Pocieszenia w kościele lwowskim OO. Jezuitów złożyli w dalszym ciągu: p. Oktaw Artymowicz 9 pierścionków, 4 obrączki, 2 spinki, 4 kolczyki, 1 łańcuszek; p. Teodora Komarnicka 2 obrączki, 10 koron; p. Andusia Komarnicka 1 łańcuszek; p. Jan Celestyn Mrozowicki 1 obrączka, 1 część zegarka, 20 koron; H. B. 20 koron (na intencyę syna); H. S. 5 koron; p. Helena Dworzakowa 1 bransoletę, 1 monetę, 4 ułamki; J. Z. 1 broszka, 2 kolczyki, 1 bransoleta; p. Celina Szeliska 1 bransoleta z topasem, 2 łańcuszki, 1 futerał srebrny; p. Helena Szemelowska 12 monet; p. Zofia Götz 1 obrączka, 2 pierścionki, 1 krzyżyk, 1 kolczyk; N. N. 1 obrączka; N. N. 1 medalion, 1 pierścionek, 1 1 kolczyk, 1 ułamek; p. Eugenia Rudnicka 1 bransoleta; p. Anna Gardyszewska, służąca 2 monety; p. Marya Jamrogiewicz 1 zegarek, 1 spinka, 1 pierścionek, 2 kolczyki; p. Michał Jachimowicz 1 obrączka; Stefan Skrzyński 20 koron; p. Katarzyna Niemczak 2 kolczyki, 1 dukat; p. T. Kl. Konopacka 1 kubek; p. Stefania Krzyżanowska 1 bransoleta, 1 dukat, 1 pierścionek z brylantami, 1 ułamek; N. N. 2 bransolety, 1 zegarek, 1 pierścionek, 1 broszka; p. Stefanowie R. 2 spinki, 1 broszka; p. Tomasz i Wanda Żmudzińscy 2 dukaty (na intencyę zdrowia synów); L. D. 2 obrączki, 1 medalik, 2 drobnostki; H. 1 bransoleta; N. 1 pierścionek; p. Wróblewska 1 obrączka; p. Adela Dawidowska 1 bransoleta, 1 wisiorek, 1 parę kolczyków; N. N. 2 pierścionki; p. Marya Hawałka 2 pierścionki, 1 korona; p. Szymańska 1 dukat, 1 obrączka; p. Walenty Kozioł, woźny 2 korony 5 hal.; p. Michalina Michalska 1 bransoleta; p. Bilinkiewicz 1 kolczyk, 1 pierścionek; M. K. 1 obrączka, 1 pierścienek; M. S. 1 obrączka, 1 broszka, 1 drobnostka; p. Dominik Bołoz-Antoniewicz 10 koron; N. N. 1 krzyżyk, 1 szpilka, 20 koron; p. Zofia Musiałowicz 1 dukat; p. Stanisława Piaszczyńska 2 kolczyki, 1 obrączka (na intencyę zbawienia duszy męża); p. hr. Stadnicka 1 łańcuszek; W. D. 1 obrączka (poleca M. B. siebie i dzieci).

Dalsze ofiary przyjmuje za pokwitowaniem p. Emilia hr. Dembińska, ul Brajerowska boczna l. 4, parter w godzinach od 3—5.

— **Tragiczna śmierć** dwojga młodych ludzi, przed którymi życie stało otworem, pełne słońca i blasku, przeraziła wczorajszego wieczoru licznych bardzo znajomych i przyjaciół radcy szkolnego, dr. Ludomiła Germana. Pierwsza wiadomość, nadesłana policyi lwowskiej z Rjeki, acz zwięzła i sucha, malowała całą przejmującą grozę tragedyi rodzinnej: z nurtów morskich wydobyto zwłoki pary narzeczonych, w pularesie utopionego znaleziono adres: „Adolf German. Lwów, Lelewela 10“.

Adolf German, człowiek bardzo zdolny, uzyskał niedawno na lwowskim Uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich i odbywał właśnie półroczną służbę wojskową. Przed kilku dniami wyjechał ze Lwowa na Południe, gdzie znalazła się i jego koleżanka uniwersytecka. Wczoraj — jak już wzmiankowaliśmy — nadeszła z Rjeki straszna wiadomość o zgonie młodej pary.

Innych szczegółów na razie brak zupełny; zresztą dla szerokiego ogółu czytelników są one obojętne. Dr. Ludomił German pospieszył na miejsce wypadku, a ogólne współczucie, jakie mu dzisiaj towarzyszy, oby było choć drobnem ukojeniem dla tak bardzo dotkniętego ojca.

— **Program wycieczki** członków Towarzystwa politechnicznego celem zwiedzenia robót około budowy portu na Wiśle w Nadbrzeziu. 29 lipca b. r. wyjazd ze Lwowa o godzinie 11 wieczorem. 30 lipca przyjazd do Tarnobrzegu o godzinie 7 rano. — Śniadanie. — Odjazd parostatkiem do Nadbrzezia i zwiedzenie robót wodnych. — Obiad o 12-tej. — O godzinie 2-iej wyjazd parostatkiem do Zawichostu, zwiedzenie robót regulacyjnych na Sanie. Powrót do Tarnobrzegu o 8-mej wieczorem. — Kolacya i nocleg. — 31 lipca o godzinie 7-mej rano powrót do Przeworska. — Przyjazd do Lwowa o 2-iej po południu. Koledzy, chcący wziąć udział w wycieczce, zechcą zgłosić się najpóźniej do 22 b. m. i nadesłać do biura Tow. politechnicznego kwotę 10 koron na koszta utrzymania i noclegu. Liczba uczestników wycieczki jest ograniczoną do 25.

— **Z kasyna miejskiego** donoszą w odpowiedzi na liczne zapytania, że plac tennisowy urządzony w pięknym i dużym ogrodzie przylegającym do gmachu kasynowego, otwarty jest codziennie od godziny 7 z rana do godziny 8 wieczorem.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, odbył się pod przewodnictwem c. k. krajowego inspektora szkół dr. Frankiszka Majchrowicza w dniach od 1 do 14 b. r.

A) Świadectwo dojrzałości otrzymali: Ajdukiewicz Zygmunt (z odzn.), Aleksandrowicz Zenon, Altstock Ozyasz, Bandrowski Janusz, Bargez Zygmunt Berka Karol, Biłyk Jan, Bizub Bronisław, Blumenkranz Izak, Brill Henryk, Bubr Oswald, Chomrański Eugeniusz, Czaykowski Aleksander, Eliasiewicz Antoni, Fall Leon (z odzn.), Frankowski Jan, Gawroński Zygmunt, hr. Gołuchowski Agenor (prywat.) Hibl Karol, Hoszard Tadeusz, Jakubiczka Edmund, Jaworowski Teofil, Jonas Samuel, Kostyszyn Eugeniusz, Linial Leopold, Lisikiewicz Józef, Łempicki Zygmunt, Mironowicz Stefan, Momot Franciszek, Piątkiewicz Czesław, hr. Potocki Alfred (prywat.), Roller Izydor, Rosłoński Wilhelm, Składnik Jan (z odzn.), Sroka Eugeniusz, Tacy Kazimierz, Taras Tadeusz (z odzn.), Taube Efroim, Werfel Salamon, Wróbel Tadeusz, Zasowski Jan.

Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po wakacyach przeznaczono 2 uczniów publicznych i jednego eksternistę, reprobowano na rok jednego ucznia publicznego.

B) Świadectwo dojrzałości otrzymały: Ancówna Bogumiła (ekst., z odzn.), Badianówna Regina (prywat., z odzn.), Kętrzyńska Jadwiga (ekst.), Markowska Wanda (prywat.), Rosenthalówna Cecylia (prywat.), Rutkowska Stanisława (prywat., z odzn.), Słońska Stanisława (ekst.), Waldmanówna Otylia (ekst.), Waniczkówna Helena (ekst., z odzn.), Wieniewska Ida (ekst.).

Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po wakacyach przeznaczono jedną eksternistkę, reprobowano na rok dwie prywatystki.

— **Walne zgromadzenie.** W hotelu francuskim odbyło się dziś 35 doroczne zgromadzenie Stowarzyszenia pocztmistrzów, ekspedyentów, ekspedytorów i pomocniczych urzędników pocztowych. Przewodniczył prezes p. Kowalewski. W sprawozdaniu z działalności zaznaczono, że na wiosnę wysłano do władz wiedeńskich delegatów z prośbą, aby załatwiono przychylnie petycyę o uzupełnienie dokonanej niedawno organizacyi wszystkich kategoryj urzędników pocztowych. Przyznano wprawdzie żądaniom tym słuszność, jednak na razie dla braku funduszów, nie można myśleć o spełnieniu tych żądań. Zdano następnie sprawę z obrotu funduszu im. Kowalewskiego, przeznaczonego dla podupadłych pocztmistrzów, a wynoszącego przeszło 18.000 koron; z funduszu dla wdów im. Scheffnera, wynoszącego 4.488 koron i z funduszu stypendyjnego im. Nawratila w sumie 4.086 koron. Wywiązała się nad sprawozdaniem dłuższa dyskusya, poczem załatwiono kilka spraw administracyjnych i dokonano wyborów uzupełniających.

△ **Smiertelne poparzenie.** Bawiący chwilowo u rodziny we Lwowie na urlopie szeregowiec 1 p. p. z Opawy Maryan Bosyjan czyścił wczoraj po południu przy pomocy nafty swój bagnet, przyczem palił papierosa. Nagle nastąpił wybuch nafty, a płomienie objęły mu ubranie. Skutek był fatalny, całe ciało uległo strasznemu poparzeniu. Pogotowie ratunkowe odwiozło Bosyjana do szpitala wojskowego w stanie beznadziejnym.

△ **Kronika policyjna.** Na pl. Krakowskim skradziono włościaninowi z Jaśnisk, powiatu gródeckiego Ołeksemu Kiczurze, banknot 50 koronowy zawinięty w chusteczkę.

Kupcowi Berischowi Weberowi wyciągnął ktoś na ul. Bożniczej z kieszeni ubrania srebrny zegarek wraz z łańcuszkiem srebrnym o trzech wisiorkach.

Z ganku II. piętra po drabince dostali się w nocy złodzieje na strych p. Waleryana Olszewskiego, radcy rachunkowego c. k. Dyrekcyi skarbu, zamieszkałego przy ul. Głowińskiego l. 4. Skradziono kilkadziesiąt sztuk różnorodnej bielizny, znaczonej literami: W. O., M. O., G. G., K. O. i L. O. Ogólna wartość skradzionych rzeczy przekracza 100 kor.

Nieznany złodziej, eksploatujący kieszenie modlących się w kościele OO. Bernardynów skradł tam p. Tadeuszowi Balkowi, technikowi, w czasie nabożeństwa srebrny zegarek z wisiorkiem z tego samego kruszcu.

Karolina Aschenbrenner zam. przy ulicy Piotra Skargi l. 8 doniosła policyi, że pupil jej, Józef Początek, wyszedł wczoraj rano z domu do szkoły i znikł w mieście. Początek liczy lat 11, jest brunetem, szczupłej budowy ciała.

Po rozbiciu okna dostał się złodziej do mieszkania Kataryny Maruniak przy ul. Snopkowskiej l. 28, w czasie gdy ona z 2 dziećmi

---

68)

ADAM KRECHOWIECKI.

MROK.

POWIEŚĆ NA TLE HISTORYCZNEM XVII. W.
(Z CYKLU: „O TRON“).

(Ciąg dalszy).

XVIII.

Sprawa Łyszczyńskiego przeszła już wszystkie stadya. Po głosowaniu w senacie, potępiającym jednomyślnie ateusza i domagającym się jego śmierci na stosie, król, otoczony zewsząd wrogami, świadomy spisków, przeciw sobie knowanych, zastraszony sam w sobie, iżby pobłażliwością dla bluźniercy gorszej kary Bożej nie ściągnąć, oprzeć się nie zdołał. I padło z tronu, z ust zbladłych Jana III, stłumione, drżące, lecz ostateczne słowo:

— Niech przekonanym będzie wedle prawa!...

A izba poselska, a szlachta milczała, trzymana na wodzy przez tych panów, którzy sprawą Łyszczyńskiego sami siebie i spisek swój zasłonili skutecznie.

Stolnik Brzoska kręcił się teraz, jak w ukropie. Miał dobrać równych sobie urodzeniem sześciu towarzyszów i wespół z nimi złożyć przysięgę, że nie przez złość Łyszczyńskiego oskarżył i że nie zataił nic, coby na jego uniewinnienie służyć mogło.... Ale znaleźć gotowych na taką przysięgę nie było rzeczą łatwą, i już stolnik rozpaczać począł, gdy przyszedł mu z pomocą Betsal, arendarz królewski. Przecież ten znienawidzony powszechnie Żyd trzymał ku obronie swojej całą zgraję dobrze płatną, a w niej nie brakło i takich szlachciców, którzy w tej nikczemnej służbie resztkami frymarczyli sumienia i na wszystko byli gotowi. Betsal rad, że sprawa Łyszczyńskiego, zaprzątając umysły, od własnych jego sprawek o różne zdzierstwa, przekupstwa, a nawet o świętokradztwo, odwraca uwagę, a dysząc zemstą przeciw temu, którego uwodzicielem swej córki być mienił, chętnie dostarczył stolnikowi sześciu swoich, jak ich szyderczo nazywano, „gwardzistów“. W ich tedy towarzystwie Brzoska złożył przysięgę i, przebywszy ten przykry moment, w którym nawet i jego zatwardziałe serce truchlało, ręce zacierał z radości, myśląc, że skoro tylko Łyszczyński zginie, on osiągnie wreszcie długo żywioną zemstę, a nadto połowicę majątku skazańca, delatorowi należną.

— Wydźwignąłem się w końcu! — szeptał — i już teraz nietylko moją Niewodnicę odzyskam, ale jeszcze i z Markowszczyzny coś mi przypaść musi....

Pragnąc rychło doczekać się tego podziału, wywiadywał się teraz pilnie, co się z Łyszczyńskim działo, i zatrwożył się wielce, gdy mu doniesiono, że zatwardziały dotychczas ateusz zgoła teraz zmiękł i spokorniał, błędy swe wyznaje, korzy się przed obrażonym Bożym Majestatem i codziennie z biskupem Ujejskim lub O. Nestorowiczem pobożne ćwiczenia odprawia.

— Łże, jak pies! — wołał stolnik bardzo niespokojny. — Lęka się o swoją skórę, więc łże, w mniemaniu, że może łaski dostąpi.... Ale król przecież....

— Kto wie?... kto wie? — zapiszczał na to imci pan Pipan, jeden z Betsalowych „gwardzistów“, syn nobilitowanego mieszczanka, którego rodzic, człek zacny, z domu wygnać i wydziedziczyć musiał, — kto wie? Król Jegomość dobrotliwy jest, a skoro pan Łyszczyński błędy swe publicznie w kościele odwoła, no, to.... kto wie?

— Nie odwoła!... nie odwoła... — pocieszał się Brzoska, ale wątpliwości tembardziej go gryzły, że nietylko pan Pipan, lecz i w całem mieście już głośno mówiono, jako Łyszczyński nawrócił się, a to za sprawą świątobliwego Jezuity, niegdyś biskupa, Ujejskiego.

W rzeczywistości od tego czasu, gdy Kazimierz we łzach roztajał, Ujejski naprzemian z O. Nestorowiczem, nie opuszczali go ani na chwilę. A w nim budziły się jeszcze czasem dawne porywy i bunty, ale już na krótki jeno moment. Przemagały chwile uniesienia duchowego, a wówczas coraz silniej poruszało jego sercem pragnienie odpokutowania, oczyszczenia się dla szczęśliwej wieczności. Gdybyż mógł umrzeć odrazu! Ale przedtem czekały go jeszcze ciężkie próby, cięższe od śmierci.

Raz z rana przybył do niego Ujejski i, kładąc mu na rękę na ramieniu, rzekł:

— Dziś, synu, w kościele świętego Jana masz się odprzysiądz swych błędów.... jawnie wyznać swą wiarę.... skruchą zbudować lud....

Łyszczyński całem ciałem drgnął.

— Nie zdołam! — jęknął — nie zdołam!...

Ujejski w oczach zgasłych miał łzy.

— Synu, — rzekł — ufaj w moc Bożą, która cię dźwignie.... Chodź!...

Wyszli z kaźni i szczelnie zamkniętym pojazdem podążyli ku kościołowi. Łyszczyński był jakby obumarły. Na nogach się chwiał, gdy go wprowadzono przez zakrystyę do świątyni. Oczy wbił w ziemię, nie widział nic i nikogo, a z głębi świątyni szedł ku niemu stłumiony, groźny pomruk, niby fal wzburzonego morza. Na moment otworzył oczy i spojrzał.... Tysiące oczu, wytrzeszczonych ciekawie, chciwych wrażenia, groźnych, wrogich, uczuł na sobie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

spała. Złodziej zabrał z kufra 15 sznurków korali francuskich, wartości około 260 kor. i gotówką 104 kor.

W barakach wojskowych przy ul. Pijarów popełniono wczoraj w południe kradzież kilku bluz żołnierzy 8 kompanii, 15 p. p.

Parobka cukierni p. Bienieckiego nazwiskiem Grzegorza Maciopę, aresztowano wczoraj wieczorem za kradzież dużej paczki czekolady.

† **Adolf hr. Mostowski** zmarł dnia 11 b. m. po długiej i ciężkiej chorobie w Mytniku, gubernii podolskiej. Był to utalentowany komedyopisarz i poeta, właściciel bogatego księgozbioru i wspaniałej galeryi obrazów artystów polskich. S. p. Mostowski ur. w roku 1839 w Chrestyszczach na Podolu. Po ukończeniu gimnazyum w Kiszyniowie, poświęcił się pracy dziennikarskiej, zasilając pisma warszawskie swojemi korespodencyami, poczem w roku 1866 w Żytomierzu puścił w świat pierwszy tomik utworów poetycznych, p. t. „Kwiaty i chwasty", a w następnym roku drugi tomik, zatytułowany: „Dwa węzły". W nie długim czasie zmarły przerzucił się na pole Sztuki dramatycznej i w tym kierunku działalność swoją zaznaczył kilku utworami, które z powodzeniem grywane były w teatrach, a między innemi i na scenie warszawskiej. Do rzędu tych utworów należą komedye i krotochwile, pisane wierszem lub prozą: „Doktryna", „Kamienne serce", „Złocona gwiazdka", „Emeryt", „Salonowe prace", „Hyacent czy Narcyz", „Nieznajoma", „Pani pułkownikowa", „Wykolejeni", „Koncert", „Ciężkie czasy" i t. d. Próbował też nieboszczyk sił swoich na polu powieściopisarstwa, a owocem twórczości w tym kierunku był „Zbiór powieści", wydany w roku 1881. Poświęcał się także malarstwu i muzyce, w której celował jako wirtuoz i kompozytor — Będąc wielkim miłośnikiem Sztuk pięknych, zmarły oddawna skupował wyłącznie dzieła naszych artystów i tym sposobem w ciągu kilkunastu lat doszedł do galeryi, która dziś zalicza się do pierwszorzędnych w Polsce.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie Andrzej Panek, emerytowany profesor szkoły realnej, przeżywszy lat 89; — Weneranda ze Stylińskich Swierczyńska, wdowa po artyście-malarzu i profesorze, urodzona w Berszadzie na Ukrainie w 1826 roku. Pogrzeb jutro.

— **Probostwo kościoła** św. Anny w Krakowie, osierocone przez śmierć ks. prałata Bukowskiego, znalazło już zwierzchnika w osobie Józefa Caputy. Nowy proboszcz, dr. św. teologii i filozofii jest osobistością w Krakowie dobrze znaną i szanowaną. Urodził się w 1865 r. w Lipowy, wyświęcony został na kapłana w r. 1889. Pełnił jakiś czas obowiązki wikaryusza przy kościele N. P. Maryi, był katechetą pomocniczym w szkole realnej, należał do założycieli katolickiego stowarzyszenia krawców, piastując godność prezesa rady nadzorczej pożytecznej tej instytucyi. Z kolei pełnił obowiązki wikaryusza w Makowie i Wadowicach.

— **Zjazd** okręgowy Kółek rolniczych powiatu lwowskiego w Siemianówce, odbędzie się dnia 17 lipca 1904, w niedzielę przed południem o godzinie 11 i po południu o godzinie 2. Rozpocznie się on rano uroczystością poświęcenia sztandaru ochotniczej straży pożarnej Kółka rolniczego w Siemianówce, poprzedzi nabożeństwo w kościele parafialnym. Po południu o godzinie 2. Zagajenie i słowo wstępne delegata zarządu głównego. Sprawozdanie z obrad ogólnej rady T. K. R, odbytej dnia 4 i 5 lipca w Przemyślu. Sprawozdania z czynności Kółek rolniczych. Referat p. Teodora Popławskiego, inspektora rolnictwa przy zarządzie głównym: „O uprawie roli". Referat p. Michała Olearczyka, włościanina z Siemianówki: „Jakie korzyści przynieść powinno sadownictwo włościanom powiatu lwowskiego"? Referat p. Jana Derenia, włościanina z Siemianówki: „O wyrobie dachówek cementowych". Referat p. Władysława Dunin Wąsowicza, przew. Koła im. Kościuszki T. S. L.: „O warunkach dobrej gospodarki w gminie". Zakończą wnioski.

— **Pociąg ciężarowy** przejechał w dniu 13 b. m. między Tarnowem a Bogumiłowicami, rolnika z Tarnowa, Franciszka Jeża. Rzucił się on podobno sam w zamiarze samobójczym pod koła pociągu. Dochodzenia sądowe w toku.

— **Sardynki bretońskie.** Pamiętną jest klęska, która dotknęła w lecie ubiegłego roku Bretanię. Ludność tego rybackiego kraiku utrzymuje się głównie z połowu i przyprawiania sardynek, sławnych dobrocią na cały świat. W przeszłym roku płynące ławice sardynek zmieniły z nieznanych powodów swą drogę i ominęły wybrzeża Bretanii. Wywołało to nędzę pośród rybakow, która zakończyłaby się głodem, gdyby nie pomoc ogółu francuskich katolików. Co gorsze, uczeni przepowiadali, że prawdopodobnie sardynki zmieniły na stałe dotychczasowe miejsca przepływu. Łatwo zatem zrozumieć, z jakim niepokojem oczekiwano w Bretanii lipca, sezonu sardynek. Na szczęście rybki pojawiły się i to tak licznie, że rybacy rok bieżący zaliczają do wyjątkowo pomyślnych. Cała Bretania nie posiada się z radości.

— **Budzik Napoleona.** W spuściźnie po zmarłej niedawno księżnej Matyldzie Bonaparte znajduje się budzik Napoleona I. Dzieło słynnego zegarmistrza paryskiego, Abrahama Bregueta, zrobiony był dla cesarza w r. 1810; zegarek ten jest z pozłacanego cyzelowanego bronzu i posiada ośm cyferblatów, z których każdy ma swoje przeznaczenie. Wskazują one czas właściwy, czas średni, kwadry księżyca, dni, godziny, minuty, sekundy miesiące i rok. Zegarek bije kwadranse i godziny i zaopatrzony jest w mały termometr. Budzik ten towarzyszył cesarzowi w wyprawach do Rossyi, Niemiec i Francyi, a wreszcie na Św. Helenę.

— **Poczta japońska.** Według sprawozdania wszechświatowego związku pocztowego, Japonia posiada 4567 urzędów pocztowych, w których pracuje 57.965 urzędników a skrzynek pocztowych ma 51.347. W ostatnim roku sprawozdawczym poczta przesłała 205 milionów listów frankowanych i 483 miliony kart pocztowych. Dochody poczty japońskiej wynosiły w r. 1902 około 51 mil. fr., wydatki zaś blisko 50 mil. Wymiana przesyłek pocztowych jest największa w komunikacyi z Chinami, które otrzymały prawie 1,800.000 przesyłek, drugie miejsce z 1,700.000 zajmuje Korea, a trzecie z 1,500.000 Stany Zjednoczone, z krajów europejskich najwięcej, — 246.000 — przesyłek z Japonii otrzymała Wielka Brytania, potem zaś Niemcy, — 240.000.

Notatki literacko-artystyczne.

„Sztuki Polskiej", wydawanej przez księgarnię H. Altenberga, wyszedł zeszyt IV. Odznacza się niezwykle pięknym doborem reprodukcyi obrazów Józefa Chełmońskiego, o którym podał charakterystykę jego twórczości Stanisław Witkiewicz, Ferdynanda Ruszczyca, jednego z najzdolniejszych malarzy polskich, należących do młodszego pokolenia, Teodora Axentowicza i Wojciecha Weissa.

Ozdobą tego wydawnictwa są reprodukcye nie zatracające nic z piękności oryginałów i dające zupełne wyobrażenie o charskterze malarskim ich twórców. Na uznanie zasługują w ostatnim zeszycie odtłocznie z obrazów Chełmońskiego „Na folwarku", Ruszczyca „Most", Axentowicza „Swięcenie wody", Weissa „portret F. Jasińskiego".

Obrady Tow. pedagogicznego.

Delegaci Towarzystwa pedagogicznego obradowali wczoraj po południu w dalszym ciągu nad zmianą ustawy szkolnej krajowej o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego. Uchwalono kilka zmian co do poborów miesięcznych i dodatków aktywalnych.

Odpowiednie zmiany zaprojektowano co do dyscyplinarnych kar. Ma tedy być nagana, wstrzymanie stabilizacyi prowizorycznemu a wstrzymanie pięciolecia o 1 rok stałym nauczycielom; przeniesienie na inną posadę w tej samej randze bez uszczuplenia poborów, przeniesienie na inną posadę z mniejszymi poborami lub odjęcie kierownictwa, wreszcie wydalenie ze służby. O karach dyscyplinarnych rozstrzygać ma osobny senat, a rozprawy mają się odbywać ustnie w obec obrońcy prawnego.

W dalszym ciągu uchwalono domagać się zniżenia lat służby z 40 na 35. Emerytura nauczyciela ma nastąpić po 10 latach służby, a wynosić 40% płacy z dodatkami, za każdy rok następny podwyżka o 2⁴/₁₀%. W razie utraty wzroku, słuchu i t. p. ma nastąpić emerytura już po 5 latach. Wdowie pensye wynosić mają 800, 1000 i 1200 koron, na każde zaś dziecko dodatek na wychowanie 20%. Wkładki emerytalne mają być podniesione z 2 na 3%.

Uchwalono dalej między innemi domagać się, aby nauczyciel bez względu na kategoryę szkoły uczył tylko przez 24 godzin tygodniowo, za każdą godzinę ponadto aby mu płacono po 1 koronie.

W dalszym ciągu posiedzenia przedstawił p. Kowalski wnioski komisyi-matki wybranej dla oceny sprawozdania Towarzystwa za rok ubiegły i przedstawienia kandydatów do zarządu. W rezultacie prócz kilku wniosków administracyjnej natury uchwalono wyrazić uznanie p. Soleskiemu za jego dodatnią działalność około dobra Towarzystwa, a dalej wybrano do zarządu z miejscowych p. p. Bieńkowską, Baygera, Stanisławskiego, Moosa i Piórkiewicza, zaś z zamiejscowych pp. Solskiego, T. Muchę, Pałkę, Krzywdę, Wojtygę i Buciewicza.

Następnie wybrano komisyę do nagłych wniosków złożoną z p. p. Maniewskiego, Paszyńskiego i Smalca. Na tem odroczono obrady do niedzieli godziny 9-tej rano.

* * *

O godzinie 9 wieczorem w pięknie udekorowanej sali Towarzystwa pedagogicznego zebrali się delegaci na wieczornicę. Pierwszy przemówił prezydent dr. Małachowski, podnosząc ciężkie warunki, w jakich pracuje nauczycielstwo, i życząc mu powodzenia w tej pracy. Po nim zabrał głos dyr. Majerski i jako prezes lwowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego powitał w serdecznych słowach przybyłych delegatów i podniósł, że Towarzystwo pedagogiczne wstępuje na nowe tory, w ślady tych mężów, którzy w oświacie widzieli podniesienie siły społeczeństwa. Z kolei przemawiali radca szk. Zaleski, insp. Nowakowski, dyrektor Szafran i w. i. Najciekawsze było przemówienie prof. Wasunga, który ilustrował przykładami z życia własnego przykre stosunki nauczycielstwa. Wśród serdecznej pogawędki, przeplatanej toastami i produkcyami muzyczno-wokalnego Kółka nauczycieli lwowskich, przeciągnęło się zebranie do godziny 1-szej w nocy.

Wiec nauczycieli ludowych.

Nauczycielstwo ludowe rozpoczęło dzisiaj w sali „Filharmonii" obrady wiecowe przy udziale przeszło 1500 osób, w tem wiele pań. Prezydent miasta dr. Małachowski powitał uczestników imieniem Towarzystwa pedagogicznego i imieniem miasta, a dyrektor p. Soleski imieniem komisyi wiecowej. Przewodniczącym obrad wybrano dyr. Soleskiego, zastępcami pp. Kornela Jaworskiego ze Lwowa i Jakimowskiego ze Stanisławowa, sekretarzami pp. Smalca z Tarnowa, Muchę z Sokala i Adamowicza ze Lwowa, gospodarzami pp. Witwickiego z Hawryłówki, J. Ligęzę z Rożniatowa i Jasińskiego z Zabłotowa.

Po uchwaleniu regulaminu czynności dla przyszłej komisyi wykonawczej, mówił o organizacyi zawodowej nauczycielstwa ludowego p. Rosół z Krakowa, krytykując w ostrych słowach postępowanie zwierzchniczych władz nauczycielskich, a zakończył wnioskiem, aby komisya wiecowa wypracowała projekt politycznej organizacyi nauczycieli z Galicyi. Wniosek ten z dodatkiem, aby we Lwowie zaprowadzono stałe biuro informacyjne dla spraw politycznych nauczycieli, uchwalono.

Z kolei referował p. Jakimowski sprawę ustawy dyscyplinarnej i postawił szereg wniosków, które przez aklamacyę przyjęto.

Na tem odroczono obrady do popołudnia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wydział krajowy podaje do wiadomości, że w czasie od 16 sierpnia do 8 października b. r. odbędzie się w Przemyślu szewski kurs majsterski, na którym będzie systematycznie udzielana nauka następujących przedmiotów: a) budowa nogi, odlewy gipsowe, rysunki fachowe, branie miary, przykrawanie, ręczny wyrób części wierzchnich i spodnich; b) wyrób obuwia za pomocą najważniejszych maszyn ręcznych i nożnych przy zastosowaniu nowoczesnych urządzeń technicznych; c) towaroznawstwo, przemysłowa buchalterya, stylistyka i kalkulacya.

Nauka będzie udzielana w dniach powszednich od godziny 8 rano do 12 w południe, tudzież od 2 do 6 ewentualnie do 7 po południu; Nauka jest bezpłatna. Na kurs zostanie przyjętych tylko czternastu kandydatów, a to najwyżej siedmiu z Przemyśla, reszta zaś z innych miast zachodniej części kraju. O przyjęcie na kurs mogą się ubiegać majstrowie i czeladnicy szewscy, zalecani przez Przełożeństwo właściwego stowarzyszenia przemysłowego i przez właściwą Zwierzchność gminną, a którzy ukończyli 24, a nie przekroczyli 45 r. życia, umieją czytać i pisać, uczynili zadość powinności wojskowej lub od służby w wojsku są uwolnieni. Prawo pierwszeństwa do przyjęcia na kurs służy majstrom przed czeladnikami, pomiędzy majstrami tym, którzy posiadają uzdolnienie do samoistnego wykonywania rzemiosła szewskiego i zamierzają po odbyciu kursu założyć własną pracownię szewską albo też, którzy są członkami zarobkowych Towarzystw produkcyjnych lub podobnych organizacyj. Przy równych warunkach służy prawo pierwszeństwa do przyjęcia na kurs kandydatów, którzy otrzymają na odbycie kursu zasiłki z funduszów gminnych lub innych funduszów miejscowych, a to według wymiaru niżej ustanowionego. Podania o przyjęcie na kurs 1) własnoręcznie przez kandydatów napisane, stylizowane do Wdziału kraj.: 2) zaopatrzone: a) świadectwem urodzenia i chrztu, b) świadectwami szkolnemi, c) świadectwem wyzwolin, d) kartą przemysłową względnie świadectwem pracy i uzdolnienia do samoistnego wykonywania rzemiosła szewskiego, podpisanem przez pracodawcę i właściwe Stowarzyszenie przemysłowe i, e) świadectwem moralności, tudzież 3) zalecone przez właściwą Zwierzchność gminną i Stowarzyszenie przemysłowe, należy w nieprzekraczalnym terminie do 2 sierpnia 1904 włącznie wnieść na ręce burmistrza miasta Przemyśla lub jego zastępcy.

Ubodzy kandydaci mogą otrzymać przez czas pobytu na kursie zasiłek po 1 kor. 60 h. do 2 kor. dziennie za każdy dzień nauki a zamiejscowi także zasiłek na opłacenie kosztów podróży koleją żel. — Podania o udzielenie zasiłku zaopatrzone należycie wystawionem świadectwem ubóstwa, stylizowane do Wydziału krajowego należy również w terminie do 2 sierpnia wnieść na ręce burmistrza miasta Przemyśla.

Wystawa drobiu, gołębi i innego ptactwa domowego oraz królików odbędzie się w czasie od 8 do 11 września b. r. na placu powystawowym we Lwowie. Zgłoszenia okazów przyjmuje do końca lipca sekretarz Towarzystwa chowu drobiu, dr. Henryk Mańkowski, Lwów, ul. Kochanowskiego 33. Pożądanemby było, ażeby nasze szkoły koszykarskie obesłały wystawę okazami praktycznych koszów transportowych na drób i innych wyrobów koszykarskich, będących w związku z hodowlą drobiu.

Staraniem miejscowego Towarzystwa Pomoc przemysłowa urządzona zostanie w Myślenicach 10-dniowa przeglądowa wystawa przemysłu krajowego. W d. 30 b. m. o godz. 9 przed południem odbędzie się w kościele parafialnym w Myślenicach uroczyste nabożeństwo a następnie uroczyste otwarcie powyższej wystawy.

Producentów, którzy z powodu zachodzących trudności nie zgłosili udziału w wystawie i nie mogą wysłać towaru uprasza Komitet wystawy, by niezwłocznie wysłali pod adresem „Pomoc przemysłowa" w Myślenicach przynajmniej swoje afisze reklamowe, cenniki i t. p.

Centralny zarząd fabryk żelaza i stali Skody w Pilznie, przemienionej przed kilku laty w Towarzystwo akcyjne, którego większość akcyi posiada Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu, przeniesiony zostaje z Pilzna do Wiednia.

Targ zbożowy.

Lwów, 16 lipca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 9·60 do 9·85, pszenica nowa 8·25 do 8·75, żyto gotowe 7·— do 7·25, żyto nowe 5·75 do 6·25, owies obroczny gotowy 5·— do 7·—, owies obroczny na nowy —·— do 5·55, jęczmień pastewny —·— do —·—, jęczmień browarny 6·30 do 6·75, rzepak 8·75 do 9·25, lnianka —·— do —·—, groch pastewny —·— do —·—, groch do gotowania 7·75 do 9·50, wyka 5·— do 5·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·25 do 6·50, hreczka 7·70 do 8·25, kukurudza nowa —·— do —·—, kukurudza stara 6·25 do 6·50, chmiel za 56 kilo 145·— do 150·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litrów gotowy 21·— do 21·25, za 50 litrów *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, eskontyngentowy 13·50 do 13·75.

Na targ w Krakowie spędzono 15 b. m.: a bydła rogatego rosłego 241 sztuk, b) jałownika 105 sztuk, c) cieląt 278 sztuk, d) owiec i kóz 3 sztuk, e) nierogacizny 188 sztuk, razem 815 sztuk; woły płacono po — 69 do 72, wyjątkowo piękne sztuki po — do —, krowy po 56 do 64, buhaje po — do —, cielęta po 70 do 80 koron za cent. metr. żywej wagi; cielęta na sztuki po 24 do 60, nierogaciznę tuczną po 116 do 128, nierogaciznę chudą po — do — koron za joden centnar metryczny rzeźnej wagi. Sprzedano dla miejscowej konsumcyi bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 731 sztuk, na eksport bydła rogatego 84 sztuk.

OSTATNIA POCZTA

Innsbrucka rada miejska uchwaliła rezolucyę, wzywającą Rząd, aby celem zawarowania niemieckiego charakteru m. Innsbrucku zniósł tamtejsze włoskie kursa uniwersyteckie.

Oficyalnie donoszą z Berlina, iż wprawdzie niema dotąd urzędowego potwierdzenia wiadomości pism londyńskich o zamiarze cesarza Wilhelma przybycia w październiku do Anglii, wizyta ta jednak jest bardzo prawdopodobną.

W Berlinie utworzoną będzie w najbliższym czasie bułgarska agencya dyplomatyczna, której kierownikiem ma zostać generał Nikiforow, jeden z najzdolniejszych oficerów armii bułgarskiej.

Z Petersburga donoszą do dzienników niemieckich, że niebawem nastąpią ważne zarządzenia w kwestyi żydowskiej. Ustawa z r. 1892 ma być zniesiona, a żydom dozwolone osiedlanie się w kraju i zajmowanie rolnictwem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Pobyt JE. P. Ministra rolnictwa bar. Giovanellego w Krakowie.

(Telegramy specyalnego korespondenta „Gazety Lwowskiej).

Kraków, 16 lipca. P. Minister rolnictwa baron Giovanelli przybył dziś rano o godzinie 8 do Krakowa w towarzystwie radcy Dworu Struszkiewicza i radcy sekcyjnego barona Sackena. Na dworcu powitał go delegat radca Dworu Fedorowicz, starszy radca górniczy Gerzabek, radca górniczy Salomon Friedberg, starszy komisarz górniczy Zarański, dyrektor policyi Flatau, naczelnik stacyi Sedlaczek. — P. Minister zamieszkał w Grandhotelu.

Kraków, 16 lipca. Głównym celem przybycia P. Ministra rolnictwa bar. Giovanellego do Krakowa jest stwierdzenie, jaki efekt wywarła dotychczasowa działalność Towarzystw rolniczych w Galicyi na kulturę krajową w ogóle, a na podniesienie chowu bydła włościańskiego w szczególności.

Kraków, 16 lipca. O godzinie 8 rano Pan Minister rolnictwa bar. Giovanelli przybył w towarzystwie Delegata Namiestnika radcy Dworu Fedorowicza, radcy Dworu Struszkiewicza i radcy sekcyjnego barona Sackena do Prądnika czerwonego, gdzie zwiedził założony w roku 1901 Zakład sadowniczy „Klimka“, mający obszaru 13½ morgów, należący do Towarzystwa ogrodniczego. Pana Ministra powitał inspektor Zakładu profesor Brzeziński, a oprowadzał go krajowy inspektor rolnictwa dr. Goliński. Pan Minister zwiedził szkółkę drzew, hodowlę kwiatów, oraz wypytywał się szczegółowo o sposób szczepienia drzew. Dr. Goliński zwrócił uwagę Pana Ministra na podwójne uszlachetnienie drzew, celem otrzymania okazów zdrowych i wytrzymałych i podniósł, iż zakład wysyła wiele nasienia marchwi do Szląska pruskiego. P. Minister zauważył, że Zakładowi przydałby się motor benzynowy, celem sprowadzenia wody z pobliskiego potoku, dla skrapiania warzyw.

Następnie zwiedzał P. Minister pole i ogród doświadczalny, należące do Studyum rolniczego, o obszarze 8 morgów. Dyrektorem tego pola i ogrodu jest prof. Godlewski. Tu powitał P. Ministra prof. Brzeziński, a szczegółowych objaśnień udzielał dr. Goliński. Prof. Brzeziński zawiadomił P. Ministra, że odbyły się tu kursy sadownicze dla nauczycieli ludowych: na wiosnę, 17 dniowy i w lipcu, pięciodniowy. Ten drugi kurs zakończył się wczoraj. Wzięło w nim udział 12 nauczycieli.

Szczególniejszą uwagą P. Ministra zwróciły drzewa owocowe, rozwieszone na sposób francuski w kulturze chmielowej, oraz drzewa owocowe w wazonach.

Następnie udał się JE. P. Minister do Stacyi doświadczalnej Studyum rolniczego przy ul. Łobzowskiej. Tu oprowadzał Go profesor Studyum rolniczego dr. Jentys i przedstawił rezultaty rozmaitych doświadczeń. Mianowicie robiono doświadczenia z nawozem stajennym w 3 gospodarstwach, z wapnem i marglem w 8 gospodarstwach, z nawozem sztucznym w 6 gospodarstwach, z rozmaitym gatunkami owsa w 22 gospodarstwach, z rozmaitymi gatunkami jęczmieniu w 10 gospodarstwach i z uprawą rozmaitych gatunków kartofli w 20 gospodarstwach. Jakiem poparciem cieszy się ta Stacya, dowodzi fakt, iż w roku zeszłym doświadczenia z nasionami zrobiono w 801 wypadkach, w pierwszej połowie zaś roku bieżącego w 794 wypadkach, chemicznych analiz dokonano w roku zeszłym w 271 wypadkach, w roku zaś bieżącym do 1 lipca w 350 wypadkach. Dochód Stacyi w r. z. wynosił 1788 koron, w roku bieżącym zaś do 1 lipca 2441 koron.

Po zwiedzeniu biur starostwa górniczego, gdzie JE. P. Minister informował się u starszego radcy górniczego p. Gerzabka o obecnych stosunkach w Borysławiu, udał się P. Minister do Muzeum Narodowego w Sukiennicach. Po Muzeum oprowadzał go kustosz p. Juliusz Pagaczewski. Szczególniejszą uwagę P. Ministra zwracały obrazy: Siemiradzkiego „Pochodnie Nerona“, Matejki „Hołd pruski“, „Wernyhora“ i „Kościuszko pod Racławicami“, witraże Wyspiańskiego: „Kazimierz Wielki“, „Św. Stanisław“ i „Henryk Pobożny“, Chełmońskiego „Czwórka“ i Malczewskiego „Śmierć Ellenai“.

Zwrócił także uwagę P. Minister na zbiór porcelany polskiej, dar p. Meszczyńskiego z Kijowa; na uniformy b. wojsk polskich, zbroje i namioty. W końcu obejrzał P. Minister modele will i mebli w stylu zakopiańskim, oraz pamiątki po Mickiewiczu.

Z Muzeum udał się JE. P. Minister do Biblioteki Jagiellońskiej, po której oprowadzał go kustosz p. Ottmann. Tu oglądał P. Minister z wielkiem zainteresowaniem księgę zwiedzających, zawierającą nazwiska wszystkich królów polskich od Henryka Walezego, dalej kodeks Baltazara Behema z r. 1505, z bardzo pięknemi miniaturami ręcznemi. Po zwiedzeniu szczegółowem Biblioteki i rękopisów od XIII. wieku przybył P. Minister do gmachu Akademii Umiejętności gdzie oglądał wykopaliska archeologiczne. Zwróciły tu szczególną JE. P. Ministra zbiory rybackie kraj. Tow. rybackiego, które złożone są w Muzeum komisyi fizyograficznej. Wyjaśnień udzielał prezes Tow. rybackiego dr. Wilkosz. Imieniem Akademii powitał Dostojnego Gościa wiceprezes Akademii, radca Dworu prof. dr. Zoll.

Z Akademii Umiejętności udał się JE. P. Minister do gmachu starostwa, gdzie udzielał posłuchań. Przedstawili się Mu: delegat Namiestnika radca Dworu p. Fedorowicz z urzędnikami Starostwa, profesorowie wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezydyum Rady powiatowej krakowskiej, prezydyum Rady miejskiej krakowskiej pp. dr. Leo i Chyliński, prezydyum Tow. rolniczego krakowskiego z członkami komitetu, rada m. Podgórza, prezes Tow. Kółek rolniczych p. Artur Cielecki z reprezentantami Zarządu powiatowego Kółek rolniczych i sekretarzem Lucyanem Rydlem, naczelnicy władz, Izby: handlowa, notaryalna i adwokacka, oraz grono osób prywatnych.

O godzinie 1 odbyło się w resursie szlacheckiej śniadanie, dane na cześć JE. P. Ministra przez tutejsze c. k. krakowskie Towarzystwo rolnicze.

O godzinie 2 wyjechał JE. P. Minister do Czernichowa, celem zwiedzenia tamtejszej szkoły rolniczej. Po powrocie o godzinie 8 będzie na obiedzie u p. delegata Federowicza.

Jutro rano będzie P. Minister na Mszy świętej, poczem pojedzie do Niepołomic, skąd wróci do Krakowa, a w poniedziałek rano pojedzie do Przeworska.

Kraków, 16 lipca. Pan Minister Giovanelli podczas przedstawiania mu się urzędników starostwa wyraził delegatowi Namiestnika Fedorowiczowi i całemu personalowi imieniem Ministerstwa rolnictwa uznanie za skuteczną ochronę wałów na Wiśle w czasie zeszłorocznej powodzi.

Strejki.

Borysław, 16 lipca. Wczoraj napadli strejkujący na jeden szyb Towarzystwa karpackiego, usiłując przeszkodzić tłoczeniu ropy. Przy pomocy asystencyi wojskowej odparto ich i przywrócono porządek. Prócz tego wykroczenia nigdzie spokoju ani w dzień, ani w nocy nie zakłócono. Rokowania ugodowe nie postąpiły naprzód.

Krosno, 16 lipca. Strejk robotników naftowych objął wczoraj także przedsiębiorstwa w Węglówce. Rokowania prowadzone w Równem, Rogach i Węglówce nie doprowadziły do rezultatu i zostały zerwane. — Przedsiębiorcy wezwali robotników, aby powrócili do pracy najpóźniej do poniedziałku w południe, w przeciwnym razie będą od tego terminu uważani za takich, którzy stosunek służbowy zerwali. Z powodu rozszerzenia się strejku w krośnieńskim powiecie wzmocniono tam wczoraj wieczorem asystencyę wojskową.

Wiedeń, 16 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował rz. kat. proboszcza w Grabownicy ks. Edwarda Wanieka i rz. kat. proboszcza w Brzozowie ks. Marcina Bzołego, kanonikami honorowymi rz. kat. kapituły w Przemyślu.

Najj. Pan nadał emeryt. głównemu poborcy podatkowemu, Janowi Mattauszkowi w Gródku, tytuł radcy cesarskiego.

P. Minister skarbu zamianował starszych komisarzy II. klasy: Stanisława Pierackiego i Jana Kandyana, starszymi komisarzami skarbowymi I. klasy.

Wiedeń, 16 lipca. P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, przeniósł adjunktów sądowych: Jakóba Czwiertnię ze Slemienia do Bochni, dr. Józefa Mieroszewskiego z Krzeszowic do Podgórza, Władysława Kisiela z Biecza do Krakowa, dr. Jana Pogorzelskiego z Nowego Targu do Kęt, dr. Michała Skowrońskiego z Gorlic do Krosna, Stefana Czosłoma z Dukli do Brzeska, Michała Celewicza z Głogowa do Limanowej, Tadeusza Palkiewicza do Nowego Targu; zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: Bolesława Dzianotta dla Głogowa, Gabryela Hablińskiego dla Oświęcimia, Izydora Gibacha dla Gorlic, dr. Edmunda Pagowskiego dla Dukli, Feliksa Piotrowskiego dla Slemienia, dr. Edwarda Korczyńskiego dla Biecza i Zugmunta Waszewicza dla okręgu krajowego wyższego sądu w Krakowie.

Wiedeń, 16 lipca. P. Minister handlu zamianował starszego kontrolora pocztowego w Dubrowniku, H. Sikorskiego, starszym zarządcą pocztowym w Kotarze.

Opawa, 16 lipca. Wczoraj wieczorem odbyło się zgromadzenie przeciw utworzeniu równoległych klas polskich i czeskich w seminaryach nauczycielskich w Opawie i Cieszynie. Po zgromadzeniu tłumy przeciągały ulicami, ale policya rozproszyła je. Demonstranci obrzucili kamieniami sklepy czeskie i powybijali w nich szyby. Dwóch ekscedentów aresztowano.

Budapeszt, 16 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. w dalszym ciągu dyskusyi nad podwyższeniem listy cywilnej, zabrał głos imieniem partyi liberalnej br. Daniel i oświadczył, że liberalne stronnictwo zrazu niemiało zamiaru zabierać głosu, ażeby nie przedłużać dyskusyi, jednakże mowca musi podkreślić łączność partyi z przekonaniami wyrażonemi przez prezydenta ministrów i referenta tej sprawy. Obecna organizacya Najw. Dworu zgodna jest z ustawą a opozycya powinna być właśnie za podwyższeniem listy cywilnej, ażeby Monarcha mógł częściej przebywać na Węgrzech. Żądania narodowe wszystkich stronnictw są jednakie, chodzi tylko o rozmaitość środków. Po przemowie jeszcze kilku mowców opozycyjnych dyskusyę odroczono do dzisiaj.

Berlin, 16 lipca. *Reichsanzeiger* ogłasza tekst traktatu z dnia 20 lipca b. r., który zawarły na lat pięć Anglia i Niemcy, wykonując paragraf 19 konwencyi haskiej. Na mocy tego traktatu zarówno Niemcy jak Anglia sporne sprawy pomiędzy sobą przedkładać będą trybunałowi w Hadze z wyjątkiem żywotnych spraw niezawisłości i konstytucyi obu państw.

Petersburg, 16 lipca. Umarł tu znany pisarz rossyjski Antoni Czechow.

Bukareszt, 16 lipca. W całej Rumunii obchodzą dziś uroczyście 400 rocznicę śmierci ks. Stefana, wielkiego księcia Mołdawii.

Berno szwajcarskie, 16 lipca. Rada związkowa mianowała szwajcarskiego posła w Waszyngtonie Ferdynanda Di Martherai von Rolle nadzwyczajnym posłem i upełnomocnionym ministrem w Wiedniu.

Berno szwajcarskie, 16 lipca. *(Szwajcarska Ag. Tel.).* Departament wojny wygotował projekt nowej ustawy wojskowej, postanawiający między innemi utworzenie korpusu piechoty górskiej, złożonego z 6 pułków strzelców alpejskich po 2 do 3 batalionów. Ustawa zaprowadza obowiązkową naukę wojskową dla mężczyzn od lat 16 przynajmniej po 60 godzin rocznie. Czas nauki dla rekrutów w konnicy wynosić będzie dni 80, a w innego rodzaju broni 60 dni.

Paryż, 16 lipca. W skutek ostrej wymiany słów na ostatniem posiedzeniu Izby dep. we środę, odbył się wczoraj po południu pojedynek na pistolety z dwukrotną wymianą kul między dep. Pressensé a Clouerem. Pojedynek zakończył się bez rozlewu krwi.

Madryt, 16 lipca. Dzienniki donoszą, że infantka Izabela ma się zaręczyć z jednym z książąt bawarskich.

Londyn, 16 lipca. *Biuro Reutera* donosi z Tangeru, iż wiadomość, jakoby zamierzano dokonać zamachu na korespodenta dziennika *Times* nie jest prawdziwą. Faktem jest atoli, że rząd marokkański wysłał 120 żołnierzy dla ochrony domu, w którym mieszka korespondent.

Katastrofa.

Marsylia, 16 lipca. W fabryce zapalników elektrycznych w St. Martin de Croux nastąpił wybuch. Z 14 kobiet zajętych w fabryce 3 zostały zabite, 6 jest rannych. Cały budynek uległ zniszczeniu.

Kwestya macedońska.

Konstantynopol, 16 lipca. Pogłoski obiegające o celach przedwczorajszej konferencyi między ministrem spraw zewnętrznych Tewfikiem baszą, a ambasadorami austro-węgierskim i rossyjskim, są nieprawdziwe. Konferencya miała wyłącznie na celu omówienie położenia w Macedonii i akcyi reform, przyczem ambasadorowie, jak zwykle, domagali się przyspieszenia reform.

Konstantynopol, 16 lipca. Pesymistyczne doniesienia dzienników o położeniu w Macedonii są nieuzasadnione, gdyż pomimo ostatnich zamachów na kolej, żywszego ruchu wśród komitetów rewolucyjnych i pojawienia się kilku mniejszych drużyn, akcya reformowa postępuje dość raźno i w niektórych okolicach już widoczne są jej skutki. Ogólne położenie w Macedonii wcale się nie pogorszyło, a pochwały ze strony dyplomatów wywołało zastosowanie ze strony Porty ostrzejszych środków.

Konstatynopol, 16 lipca. Z Adryanopola i Ueskuebu donoszą, że uwalnianie redyfów postępuje raźnie dalej. Dotychczas uwolniono już 2) batalionów redyfów.

Konstantynopol, 16 lipca. Według wiadomości ze źródeł tureckich, dnia 7 b. m. drużyna Serbów, złożona z 25 ludzi, dobrze uzbrojona i zaopatrzona w środki wybuchowe, przekroczyła granicę i przeszła do wilajetu ueskuebskiego, gdzie się zatrzymała w miejscowości Kumanowa.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Zurych, 16 lipca. *N. Züricher Ztg.* donosi, że odwołany z głównej kwatery rossyjskiej pułkownik Andeoud był wczoraj na audyencyi u szefa departamentu wojskowego i w stanowczy sposób zaprzeczył jakoby nieoględnie i obraźliwie wyrażał się o armii rossyjskiej lub o rossyjskiem kierownictwie wojennem. Nie wie w ogóle dla jakich powodów Kuropatkin zażądał, aby go rząd szwajcarski odwołał. Ani przy wyjeździe, od szefa sztabu generalnego Kuropatkina, ani w Petersburgu nie otrzymał żadnego wyjaśnienia o powodzie odwołania. Dziennik powyższy dodaje, że rząd rossyjski nie uczynił zadość żądaniu rządu szwajcarskiego, który prosił o podanie powodów dlaczego Kuropatkin zażądał odwołania pułkownika Andeouda.

Inne dzienniki twierdzą, iż wiadomości, jakoby pułkownik Andeoud imieniem oficerów obcych czynił Kuropatkinowi przedstawienia, nie są zgodne z faktami.

Petersburg, 16 lipca. Korespondent *Birż. Wied.* donosi z Dasziczao pod datą 13 b. m.: Rossyjskie straże przednie zauważyły, że wśród wojsk nieprzyjacielskich panuje nadzwyczajny ruch i że Japończycy opuścili swe stanowiska. Dnia 14 b. m. wysłany rekonesans konnicy stwierdził, że dolinę do Kaiczu nieprzyjaciel opuścił. W skutek tego lewe skrzydło rossyjskie zostało swobodne.

Dnia 15 lipca stwierdził rekonesans, że Japończycy cofnęli swoje wojska do centrum. Gdyby się te wywiady potwierdziły, to widocznie nieprzyjaciel zamierza ruch na flanki nasze przez wąwóz Dalin. Zauważono, że nieprzyjaciel wytoczył na góry 7 ciężkich dział. Nie są to atoli działa, lecz modele z drzewa. Zauważono już ten podstęp i Rossyanie nie dadzą się już wywieść w pole.

Ten sam korespondent donosi pod datą 15 b. m. Wysłano rekonesans konny na lewe skrzydło nieprzyjaciela, który opiera się o Kaiczu. Okazało się że wąwóz nie jest obsadzony. Należy przyjąć, że wojska nieprzyjacielskie, które cofnęły się, wysłano celem wzmocnienia armii, oblegającej Port Arthura, gdyż Japończycy ponieśli tam znaczne straty w nocy 11 b. m.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 lipca 1904 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 640·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 751·—, Akcye Anglobanku 279 —, Akcye Unionbanku 517·—, Akcye Länderbanku 425·—, Akcye Bankvereinu 514·50, Akc. Bodencredit 936·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 538·—, Akcye kolei państwowych 638·—, Akcye kolei Południowej 80·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 424·—, Akcye kolei Północnej 5455·—, Akcye kolei czerniowieckiej 573·—, Akcye Alpiny 432·—, Akcye Rima Muranyi 493·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 2245·—, Akcye Fabryki broni 488·—, Akcye Tureckie tytoniowe 342·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1033·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·—, Renta majowa 99·45, Austryacka Renta koronowa 99·30, Węgierska Renta koron. 97·—, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·40, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·70, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 112·—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99·35, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·75, 5 procent Listy Banku hipotecznego 103·45, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 100·—, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·50, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·40, Losy tureckie 128·—, Marki 117·40, Ruble 253·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. lipca 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. Hr. S Komorowski z Siekierczyc, M. Streńkowski z Rossyi, W. Gnoiński z Krasnego.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. I. Teodorowicz z Obertyna, A. Makomaski z Rossyi.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. S. Ptaszyński z Petersburga, A. Kunz z Podwerbiec.

HOTEL IMPERIAL.

P. J. Ruebenbauer z Rohatyna.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 16 lipca 1904.

	płacą K.	h.	żądają K.	h.
	walutą koron			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	535	—	545	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	573	—	583	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	50	102	20
„ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	40	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41 lat	99	60	—	—
4% los. w 56 lat	99	30	100	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	80	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	90	99	60
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50	100	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	76	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	50	253	50
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	20	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 lipca 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	99·45	99·65
styczeń-lipiec	99·45	99·65
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·10	100·30
kwiecień-październik	100·10	100·30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	152·25	153·25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	181·75	183·75
„ „ 1864 po 100 zł.	256·—	261·—
„ „ 1864 po 50 zł.	256·—	261·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292·50	294·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·70	118·90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·35	99·55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·65	118·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	511·50	513·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·—	129·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·80	100·80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·70	100·70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·—	100·80
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·—	100·90
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·65	100·65
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·25	119·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·15	97·35
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162·—	164·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	206·50	208·50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	206·25	208·25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·50	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·65	98·65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	274·—	279·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·90	107·90
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·—	99·—
Koronowa waluta		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·20	104·20
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·—	100·—
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·60	100·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·90	97·90
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	89·—	93·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·15	100·15
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	298·—	308·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	290·—	300·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104·25	104·75
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·50	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·70	102·15
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·15	99·65
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·25	102·—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·—	103·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	101·80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·75	99·75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·50	101·50
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·50	101·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	103·—	104·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	[illegible]	117·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·45	101·45
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·40	101·40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·25	101·25
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·25	101·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·70	93·70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·85	99·85
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·10	100·10
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·90	21·90
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	462·—	472·—
Clary 40 zł. m. k.	160·—	168·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	73·—	82·50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	78·—	81·80
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	69·—
Palfy 40 zł. m. k.	161·—	171·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·25	55·25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·—	30·—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	63·—	72·—
Salma 40 zł. mk.	222·—	232·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	79·50
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	279·50	280·50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2795·—	2805·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	751·50	752·50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	510·—	511·—
Galic. banku hip. 200 zł.	538·—	539·50
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	270·—	290·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	424·90	425·90
„ Austro-węg. 1400 k.	1617·—	1637·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	516·50	517·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·—	245·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	249·—	250·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	410·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5490·—	5500·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	574·50	577·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	404·—	405·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	857·—	861·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	607·—	610·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1033·—	1043·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	427·—	428·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2210·—	2226·—
Schodnicy 500 kor.	660·—	670·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	308·—	310·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·30	117·50
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·40	239·60
Paryż za 100 franków	95·02½	95·12½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·35	117·65
Włoskie banki	94·95	95·07½
Francuskie banki	95·02½	95·12½
Szwajcarskie banki	95·02½	95·13½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·—	19·02
20-markówka	23·46	23·54
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·30	117·50
Włoskie banknoty za 100 lir	95·10	95·30
Ruble	2·53	2·53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 89.284 (5963 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli regulacyjnych na rzece Rabie, zatwierdzonych uchwałą z 11. czerwca 1904 przez komisyę regulacyi rzek w Galicyi w myśl ustawy z 21. września 1901 Dz. u. kr. Nr. 103, a wykonać się mających w ciągu lat 1904, 1905 i 1906 na przestrzeniach pod: 1) Cerekwią w km. 4.300 do 6·900, 2) Starem Gawłowem-Bogucicami w km. 10·000—15·2000, 3) Cikowicami-Damienicami w km. 24·00—26·453, 4) Borzętą Droginią w km. 66·200—68·400 odbędzie się dnia 12. sierpnia 1904 w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Raby w Bochni o godzinie 12-tej w południe publiczna rozprawa ofertowa

Ilość potrzebnych do budowy w powyższym okresie czasu materyałów faszynowych wynosi na przestrzeń: pod Cerekwią około 5600 m³ faszyn wiklowych, 10.400 m³ faszyn lasowych, 160.000 sztuk palików, 1600 wiązek świeżych witek wiklowych; 2) pod Starem Gawłowem-Bogucicami około 11.000 m³ faszyn wiklowych, 22.000 m³ faszyn lasowych, 330.000 sztuk palików, 3300 wiązek świeżych witek wiklowych: 3) pod Cikowicami-Damienicami około 4250 m³ faszyn wiklowych, 8500 m³ faszyn lasowych, 127.000 sztuk palików, 1300 wiązek świeżych witek wiklowych; 4) pod Borzętą-Droginią około 1100 m³ faszyn wiklowych, 2000 m³ faszyn lasowych, 32000 sztuk palików, 2100 sztuk kołków do płotków, 320 wiązek świeżych witek wiklowych.

Powyżej podane ilości materyałów faszynowych o wartości fiskalnej: ad 1) 37 680 kor., ad 2) 77.440 kor., ad 3) 29 920 kor., ad 4) 7504 kor., których dostawa do budowy ma być uskutecznioną w częściowych ilościach i w terminach wyznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo budowy, mogą być — w razie zwiększenia lub zmiejszenia zapotrzebowania — o 20% zwiększone lub zmniejszone, a przedsiębiorca nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny za materyały we większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakiekolwiek pretensye do funduszu budowy w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i ceny jednostkowe materyałów przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12-tej w południe w dniu rozprawy wnoszone być mają opieczętowane oferty, za każdą z podanych przestrzeni osobne, sporządzone według przepisanego wzoru, zaopatrzone marką stemplową za 1 koronę i we wadyum na dostawę ad 1) w kwocie 1800 kor. (tysiąc ośmset), ad 2) w kwocie 3800 kor. (trzy tysiące ośmset), ad 3) w kwocie 1500 kor. (tysiąc pięćset), ad 4) w kwocie 400 kor. (czterysta), w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych.

W ofertach ma być ofiarowany jednolity opust z cen fiskalnych wyrażony dla całej dostawy i dla każdego miejsca budowy cyframi i słowami.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy lub po terminie, nie będą wcale przyjęte, zaś oferty oddane w innym urzędzie albo nie zaopatrzone stemplem i we wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany wyrażające rożnoraki opust z cen fiskalnych różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 11. lipca 1904.

(Wzór oferty).

OFERTA

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się w ciągu lat 1904, 1905 i 1906 dostarczyć w ilościach i terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Raby w Bochni wyznaczyć się mających, materyały faszynowe t. j. faszyny wiklowe i lasowe, paliki oraz świeże witki wiklowe potrzebne do budowli regulacyjnych na rzece Rabie w przestrzeni ad 1) pod Cerekwią, ad 2) Stary Gawłów-Bogucice, ad 3) Cikowice-Damienice, ad 4) Boręta-Droginia w ilości i pod zastrzeżeniami podanemi w obwieszczeniu licytacyjnem, za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki dostawy są mi dokładnie znane i poddaję się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . . . .

Bochnia, . . . sierpnia 1904.

(Imię i nazwisko).

L. cz. E. 517/4 (5) (5979)

Dnia 16. września 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya a) 3/4 części realności lwh. 200 i b) 5/8 części realności lwh. 1279 gminy Bełz na warunkach przedłożonych niniejszem zatwierdzonych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na ad a) 1350 kor., ad b) 625 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 900 kor., ad b) 343 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 4.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 4. lipca 1904.

L. cz. E 402/4 (7) (5925 3—3)

Na żądanie Tomasza Kotlińskiego, odbędzie się dnia 26. sierpnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 187 gm. Kamienopol wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5160 kor., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 3460 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 15. czerwca 1904.

L. cz. E. 139 4 (4) (5924 3—3)

Na żądanie Wasyla Dumki, odbędzie się dnia 26. sierpnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 7/30 niewydzielonych części realności lwh. 181 gm. Mikłaszów.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1278 kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi 852 kor. 49 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 24. czerwca 1904.

L. cz. E. 695/4 (8) (5938 2—3)

Na żądanie Izaaka Buksbauma w Załukwi, odbędzie się dnia 8. sierpnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 2/3 części realności whl. 163 gm. Delejów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 440 kor.

Najniższa cena wynosi 293 kor. 23 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 24. czerwca 1904.

G. Zl. E. 367/4 (4) (5980 2—3)

Am 25. Juli 1904 Vormittags 9 Uhr, findet bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 5 in Budzanów, die Versteigerungs des Realität eingetragen in Grundbuch Mogielnica z Kulczycami Einl. Zl. 460, 459 und 1675 samt Zubehör.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft samt Zubehör sind zwar a) Realität Einl. Zl. 460 auf 1629 K., b) Realität Einl. Zl. 459 auf 100 K., c) Realität Einl. Zl. 1675 auf 420 K. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt ad a) 1086 K., ad b) 66 K. 66 H., ad c) 280 K., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 7 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung IV.

Budzanów, am 16. Juni 1904.

(5877 2—2)

Ogłoszenie licytacyi celem wydzierżawienia gminnych terenów naftowych w Kropiwniku nowym.

Celem wydzierżawienia 50 morgów pastwiska gminnego przy granicy gminy Schodnica położonych na lat 25 pod kopalnię nafty, odbędzie się w Kropiwniku nowym — poczta Schodnica, publiczna ofertowa licytacya na dniu 2. sierpnia 1904.

Dzierżawca będzie obowiązany roboty zaraz rozpocząć i tychże nie przerywać, a jako czynsz dzierżawny złożyć zaraz przynajmniej 10.000 kor. resztę zaś uiścić w formie procentów brutto i innych należytości, określonych bliżej w warunkach licytacyjnych, które wolno przeglądać w Urzędzie gminnym.

Pisemne oferty wraz z wadyum 1000 koron, wnoszone być mają powyższego dnia do godziny 5 po południu do rąk naczelnika gminy.

Roman Swiszcz,
naczelnik gminy.

L. cz. III. 1237 95 (117/V.) (5987 1—3)

Na żądanie Maurycego Herza, odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 8 dnia 9 września 1904 o godzinie 10-tej przed poł. relicytacya realności lwh. 345 ks. gr. gm. kat. Podgórze objętej.

Cena wywołania wynosi 1552 kor., wadyum 155 koron.

Warunki licytacyjne i akta oszacowania można przejrzeć w tut. Sądzie biuro Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 7. lipca 1904.

L. 89.286 (5983 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli wodnych na rzece Dunajcu, zatwierdzonych dnia 11. czerwca b. r. przez komisyę regulacyi rzek objętych ustawą z 18. września 1901 Dz. u. kr. Nr. 103 a w ciągu roku 1904 do końca roku 1906 na przestrzeni od klm. 109.438 do 111.558 t. j. od ujścia Popradu pod Biegonicami do górnej granicy Nowego Sącza wykonać się mających odbędzie się 12. sierpnia 1904 w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu o godzinie 12-tej w południe publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość materyałów w tym czasie dostawić się mająca wynosi około 7690.0 m³ faszyn wiklowych, 15.380.0 m³ faszyna lasowych, 230.000 sztuk kołków wreszcie 2300 wiązek świeżych witek wiklowych, w ogólnej wartości fiskalnej 53054·00 koron.

Wykazane powyżej ilości materyałów mogą być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o dwadzieścia procent (20%) zwiększone lub zmniejszone, a przedsiębiorca nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny za materyały we większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do funduszu budowy w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe w dniu rozprawy wnoszone być mają oferty sporządzone według przepisanego wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum w kwocie 2650·00 koron w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych.

W ofercie ma być ofiarowany jednolity opust z cen fiskalnych wyrażony dla całej dostawy cyframi i słowami.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy lub po terminie nie będą wcale przyjęte zaś oferty oddane w innym urzędzie albo nie zaopatrzone stemplem i wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12. lipca 1904.

(Wzór oferty).

OFERTA

mocą której ja niżej podpisany, obowiązuję się w ciągu roku 1904 aż do końca roku 1906 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu wyznaczyć się mających materyały faszynowe t. j. faszyny wiklowe i kołki potrzebne do budowli regulacyjnych na Dunajcu między klm. 109.438 do 111.558 t. j. od ujścia Popradu pod Biegonicami do górnej granicy Nowego Sącza w ilości i pod zastrzeżeniami w obwieszczeniu podanemi, za opustem . . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . . .

Nowy Sącz, . . . sierpnia 1904.

(Imię i nazwisko).

L. cz. E 149/2 (119) (5971 1—3)

Obwieszczenie o przybiciu targu.

Przy licytacyi na wniosek Spółki handlowej rolniczo-przemysłowej w Kołomyi dnia 6 lipca 1904 przeprowadzonej, sprzedano dobra Hawrylak, objęte wyk. hip. l. 319 dla posiadłości tabularnych tutejszego sądu p. Joelowi Rothsteinowi, właścicielowi dóbr w Budyłowie za cenę 330.500 kor.

Podwyżka ceny może być ofiarowaną w sądzie niżej wymienionym w przeciągu czternastu dni po przybiciu niniejszego obwieszczenia. Podwyżka musi wynosić przynajmniej kwotę 82.625 koron.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 8. lipca 1904.

L. cz. E. 369/4 (5) (5991)

Dnia 26. lipca 1904 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 73 i 418 gminy Ryglice.

Realność lwh. 73 oszacowano na 720 kor., zaś realność lwh. 418 na 740 koron.

Najniższa cena co do realności lwh. 73 wynosi 480 kor., co do realności lwh. 418 kwotę 493 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 24. czerwca 1904.

L. cz. E 1943 4 (4) (5978)

Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, zastąpionego przez adw. dr. Jakóba Horowitza w Tarnopolu, odbędzie się dnia 12. sierpnia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Tarnopolu licytacya 1) 1/5 części realności obj. lwh. 402 gm. kat. Bucniów z p. gr. 1412/1, 1674, 2028/1, 2382 i 3023/1, 2) 1/5 części realności obj. lwh. 404 gm. Bucniów z pgr. l.kat. 643, 649, 463/2, 1301/1, 1302/3 i 2159/4 oraz z pgr. 114/1, na której jest chata pod Nr. kons. 95 oraz 3) 1/5 części realności obj. lwh. 607 gm. Bucniów z pgr. 1827/1 i 1828/1 się składająca.

Cząstki powyższych nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad 1) na kwotę 520 kor., ad 2) na kwotę 1118 kor. 50 hal. i ad 3) na kwotę 146 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 346 kor. 67 hal., ad 2) 745 kor. 67 hal., ad 3) 97 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne zatwierdza się, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych cząstkach nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 1. lipca 1904.

L. cz. E. 660/4 (6) (5984)

Na żądanie Stanisława Grąglewskiego w Gorlicach, odbędzie się dnia 16. sierpnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności lwh. 245 ks. gr. gm. kat. Gorlice (dziesięć parcel gruntowych obszaru przeszło 1½ morga i stodoła).

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1297 kor. 90 hal., przynależności zaś na niej niema.

Najniższa cena wynosi 865 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 14. czerwca 1904.

L. cz. E. 481/4 (3) (5616)

Dnia 9. sierpnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya realności whl. 38 ks. gr. gm. Leszczków na warunkach przedłożonych niniejszem zatwierdzonych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2400 kor.

Najniższa cena wynosi 1800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta w tej sprawie można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 4. lipca 1904.

L. cz. E. 45/4 (4) (5603)

Na żądanie p. Karola Łuczki aptekarza w Podgórzu, zastąpionego przez adwokata dra Józefa Emilewicza w Podgórzu, odbędzie się dnia 11. sierpnia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 w Tarnowie, licytacya majętności Pleśna część Majchrowiczowka i część dawniej Jastrzębskich lwh. 114 ks. tab. objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza martwego i zasiewów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 22.419 kor., przynależności zaś na 828 kor.

Najniższa cena wynosi 15.498 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-

wania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 2. lipca 1904.

L. cz. E. XIII. 741/4 (4) (5614)

Na żądanie Szymona Anioła odbędzie się dnia 17. sierpnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. V. ul. św. Jana l. 22, licytacya realności lwh. 24 ks. grunt. gm. Kocmyrzów objętej, Jakóba Nowaka własnej bez przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1937 kor.

Najniższa cena wynosi 1291 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziale kancelaryjnym XIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.
Kraków, dnia 3. czerwca 1904.

Konkursa.

L. Praes. 7169/4 (5932 3—3)

KONKURS.

Przy sądzie krajowym w Krakowie jest do obsadzenia posada woźnego z systemizowanymi poborami.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego, wnosić należy do 18. sierpnia 1904 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 12. lipca 1904.

L. 565 pr. (5931 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia dwóch posad c. k. strażników cywilno-policyjnych II. klasy w Krakowie z płacą rocznych 900 kor., dodatkiem aktywalnym wynoszącym 30% stałej płacy i relutum za odzież rocznych 80 kor,, rozpisuję konkurs z terminem do 20. sierpnia 1904.

Posady te zastrzeżone w myśl ustawy z 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów, zaopatrzonych w certyfikaty, nadane będą na razie prowizorycznie, a stabilizacya nastąpi po półrocznej zadawalającej służbie próbnej.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podania do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie za pośrednictwem swej władzy przełożonej, a jeśli nie służą czynnie, bezpośrednio.

Do podania należy dołączyć świadectwo moralności i świadectwo fizycznego uzdolnienia, wydane lub potwierdzone przez lekarza rządowego, a wysłużeni podoficerowie certyfikaty potwierdzające ich uprawnienie.

Kandydaci na posady te mają również udowodnić znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie, tudzież znajomość stosunków miejscowych.

Kraków, dnia 8. lipca 1904.

Kierownik c. k. Dyrekcyi Policyi:
Flatau m. p.

L. 2834/4 (5962 2—3)

KONKURS.

Przy c. k. Zakładzie kary w Wiśniczu opróżnioną została posada inspektora straży więziennej w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami oraz pauszalem na umundurowanie 80 kor., wolnem pomieszkaniem i deputatem na opał i światło 120 kor. rocznie.

Podania o tę posadę do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie stylizowane należy wnosić na ręce c. k. Dyrekcyi Zakładu kary w Wiśniczu najdalej do dnia 15. sierpnia 1904.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.
Kraków, dnia 13. lipca 1904.

L. 12.839/04 (5964 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Gmina miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na posadę drugiego weterynarza miejskiego z płacą roczną w ilości 1600 kor., trzema dodatkami pięcioletnimi (quinqueniami) po 200 kor. rocznie, oraz w razie stabilizacyi prawem do emerytury pod warunkami tut. miejskim statutem emerytalnym określonymi.

Kandydaci do tej posady winni oprócz dostatecznej fizycznej zdatności stwierdzonej przez c. k. lekarza powiatowego lub miejskiego, posiadać i wykazać następujące warunki:

1. dyplom lekarza weterynaryjnego,
2. kwalifikacyę do badania środków spożywczych,
3. prawo obywatelstwa austryackiego,
4. nieskazitelny charakter,
5. dokładną znajomość języków krajowych oraz niemieckiego w słowie i piśmie.
6. nieprzekroczony 40 rok życia.

W braku kwalifikacyi do badania środków spożywczych winien kandydat zobowiązać się do odbycia kursu odnośnego i uzyskania tej kwalifikacyi w ciągu roku od spełnienia któregoto warunku zawisła stabilizacya na powyższej posadzie.

Posada rzeczona nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego w razie dobrej aplikacyi kandydata nastąpi stabilizacya.

Podania o tę posadę wnosić należy do Prezydyum Magistratu miasta Przemyśla do dnia 15. sierpnia 1904.

Przemyśl, 11. lipca 1904.
Doliński m. p.

Kuratele.

L cz. P. 187/4 (4) (5187 2—3)

Za umysłowo niedołężną uznano Maryę Słobodzian w Bortnikach. Kuratorem ustanowiono Łukiena Słobodziana.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 12. maja 1904.

L. cz. P. 184/4 (8) (5188 2—3)

Za umysłowo chorego uznano Jakóba Głuchowskiego w Tłumaczu. Kuratorem ustanowiono dr. Jana Deskura we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 12. maja 1904.

L. cz. P. 185.4 (4) (5189 2—3)

Za umysłowo chorego uznano Józefa Gotiur w Budzynie. Kuratorem ustanowiono Matija Gotiur w Budzynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 12. maja 1904.

L. cz. L. 5,4 (4) (5275 2—3)

Za umysłowo chorą uznano Stanisławę Glass w Delatyn. Kuratorem jej ustanowiono p. Włodzimierza Stupnickiego, c. k. koncepistę Dyrekcyi Skarbu w Stanisławowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 24. maja 1904.

L. cz. P. 125/4 (1) (5234 2—3)

Za chorego na umyśle uznano Wasyla Sowę w Mizuniu. Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Sowę w Mizuniu

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, dnia 17. marca 1904.

L. cz. P. 122 4 (5) (5155 2—3)

Jan Sworak z Tyśmienicy został uznany umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono Tomka Fedoroha z Odój.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tyśmienica, dnia 8. czerwca 1904.

L. cz. A. 1/3 (17) (5195 2—3)

Obwieszczenie.

Ryfka Grossinger rozwiedziona Langsam z Baligrodu uznaną została za umysłowo chorą. Kuratorem ustanowiono Chaima Grossingera, właściciela dóbr w Baligrodzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 30. kwietnia 1904.

L. cz. P. 58/4 (4) (5247 2—3)

Naścia Czokomadiuk z Zabia uznaną została umysłowo niedołężną. Kurator Wasyl Sokołowski.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zabie, dnia 29. maja 1904.

L. cz. P. III. 32/4 (2) (5324 2—3)

Wasyl Buhaj z Gniłowód uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Michała Buhaja z Gniłowód.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 15. marca 1904.

L. cz. P. 372/3 (2) (5321 1—3)

Sawa Kowalczuk z Zubkowa uznany został chorym na umyśle, kuratorem jego Ilko Kowalczuk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 27. listopada 1903.

L. cz. P. 371/3 (4) (5320 1—3)

Serafinę Lifszun z Baranich peretok uznano chorą na umyśle, kuratorem jej Hnat Lifszun z Skomoroch.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 27. listopada 1903.

L. cz. P. XII. 71/4 (3) (5346 1—3)

Michał Stanecki z Branic uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Feliksa Czekaja.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XII.
Kraków, dnia 6. maja 1904.

L. cz. P. 68/4 (1) (5357 1—3)

Jakób Dawidiak z Medwedowiec uznany marnotrawcą, kuratorem jego Andrija Chalimona ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Buczacz, dnia 15. kwietnia 1904.

L. cz. P. 69/4 (8) (5073 1—3)

Stanisław Majkut emerytowany nadstrażnik skarbowy z Zabłotowa uznany umysłowo chorym, kuratorem dlań ustanowiono Józefa Solińskiego z Zabłotowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 16. kwietnia 1904.

L. cz. P. 118/4 (6) (5074 1—3)

Semań Babij vel Mykiętyn z Perekos uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem jego Hryń Baran.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 30. maja 1904.

L. cz. P. 120/4 i 121/4 (3) (5368 1—3)

Dmytro i Justyna Gęsiccy z Ladzkiego zostali uznani marnotrawcami, a kuratorem tychże ustanowiono Michała Sysaka z Ladzkiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tyśmienica, dnia 7, czerwca 1904.

L. cz. P. VI. 116/4 (4) (5417 1—3)

Władysława Niemaczek z Knibinina wsi uznano umysłowo chorym Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Niemaczek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, 14. maja 1904.

L. cz. L. XI. 4/2, L. XI. 5/2, L. XI. 6/2 (2) (5440 1—3)

Zawiesza się kuratelę nad Wasylem Fuczko, Michałem Fuczko i Nykołą Fuczko z Tyśmienicy z powodu niedołęstwa umysłowego, a kuratorem dla nich ustanawia się Iwana Fuczko.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, dnia 17. marca 1904.

G. Zl. P. VI 135/4 (11) (5418 1 3)

Oberleutenant des k. u. k. 31 v. Divisionsartillerieregimentes Viktor Hackmann ist für wahnsinnigerklärt und Herr Leonidas Bodnareseul, Turnlehrer aus Czernowitz, für denselben zum Curator bestellt worden.

K. k. Bezirks-Gericht, Abteilung VI.
Stanislau, am 1. Juni 1904.

L. cz. P. 115/4 (10) (5392)

Hryć Nogas z Gajów suchodolskich uznany marnotrawcą, kuratorem jego Mikołaj Dutczak z Suchodół.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 26. kwietnia 1904.

L. cz. VII. 64/83 (2) (5424)

W miejsce zmarłego Piotra Chmury ustanawia się Michała Florka starszego z Gogołowa Cz. I. kuratorem marnotrawcy Józefa Florka syna Jana.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Frysztak, dnia 3. czerwca 1904.

L. cz. P. XII. 70 4 (4) (5347)

Wanda Szopska uznana za umysłowo chorą, kuratorem ustanowiony Felicyan Szopski.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XII.
Kraków, dnia 14. maja 1904.

L. cz. IV. 68/1883 (3) (5366)

Za umysłowo chorą uznano Agnieszkę Kapinos w Otałęży. Kuratorem jej ustanowiono Sobestyana Pawelaka w Otałęży.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radomyśl, dnia 5. maja 1904.

L. cz. P. V. 100/4 (4) (5316)

Michał Opyr, syn Mikołaja z Kopyczyniec został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Wasyla Opyra z Kopyczyniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kopyczyńce, dnia 6. czerwca 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. III. 254 4 (1) (5919 3—3)

Na wniosek c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie z dnia 20. kwietnia 1904 L. 16 484/4 wdraża się w myśl cyrkularza gubernialnego z dnia 12. maja 1826 l. 19.755 Nr. 66 zb. ust. praw. (dekr. nadw. z dnia 18. maja 1825 tom 53 Nr. 50 ust. ritt.) tudzież dekretu nadw. z dnia 13. lutego 1837 Nr. 173 ust. sąd. postępowanie kadukowe co do depozytów w przechowaniu c. k. urzędu podatkowego w Łące od przeszło lat 30 będących jako to: do 1) depozytu z 28. sierpnia 1863 Barbary de Dąbrowskiej Bilińskiej — gotówka 521 kor. 82 hal., 2) depozytu z 20 grudnia 1870 Karola i Antoniny Bobrowskich — gotówka 63 kor. 96 hal., 3) depozytu z 23. listopada 1871 niewiadomego właściciela, pochodzącego ze sprzedaży wieprzka przytrzymanego przez Jurka Mykietiaka — gotówka 7 kor. 86 hal, wzywa się przeto uprawnionych, aby do tych depozytów prawa swe w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni w c. k. sądzie tutejszym zgłosili i w należyty sposób wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te uznane zostaną za przepadłe na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łąka, dnia 17. czerwca 1904.

L. cz. C. I. 184/4 (1) (5886 3—3)

Przeciw Abie vel Abrahamowi Bogen, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Anatola Puzyra ze Staregosioła pozew o uznanie i wpis prawa własności pgr. lk. 2073/2 gm. Staresioło.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29. sierpnia 1904 godz. 9 przed południem sala Nr. 2 do ustnej rozprawy.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się p. dr. Jakóba Szłapę adw. w Lubaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Abę vel Abrahama Bogena w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lubaczów, dnia 14. czerwca 1904.

L. cz. C. II. 307/4 (1) (5951 2—3)

Przeciw Janowi Czyżowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Krakowie przez Franciszka Czyża pozew o uznanie własności 1/6 części realności lwh. 42 w Branicach i o zezwolenie na wpis powoda za właściciela.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11. lipca 1904 o godz. 11 przed południem sala II. parter gmach św. Piotra ul. Grodzka l. 52.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Romana Sulimirskiego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kraków, dnia 18. czerwca 1904.

L. Prez. 2070 (18 P/4) (5935 2—3)

Obwieszczenie.

Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy §. 301 proc. kar. dla III. zwyczajnej kaden-

cyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1904 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. radcę dworu jako Prezydenta tegoż sądu dra Michała Stefkę przewodniczącym, a wiceprezydenta Mieczysława Lachowca, radcę wyższego sądu krajowego Józefa Paliwodę, tudzież radców Jana Cybaka, Izydora Mydłowskiego, Emila Kobrzyńskiego, Antoniego Nehrebeckiego i dra Maurycego Morgenrotha zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 29. sierpnia 1904 o godzinie 8 przed południem.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 9. lipca 1904.

L. 1162. (5960 2—3)

OGŁOSZENIE.

Rektorat c. k. Uniwersytetu lwowskiego poszukuje lokalności na tymczasowe pomieszczenie w nich ambulatoryum oto-laryngologicznego.

Lokalności te powinne się znajdować w pobliżu c. k. klinik uniwersyteckich i składać się z 7 ubikacyj z których przynajmniej trzy mają być o dwu oknach a cztery o jednem oknie.

Lokalności te powinne być oddane do użytku Uniwersytetowi dnia 1 października 1904.

P. p. właściciele realności zechcą oferty swoje na piśmie wraz ze szkicem rozkładu i rozmiarów ubikacyj przedłożyć w dniach najbliższych c. k. Sekretarzowi Uniwersytetu.

Rektor c. k. Uniwersytetu:
X. Fijałek.

L. cz. VI. 339/90 (18) (5985 2—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi Skarbu przeciw spadkobiercom Israela Horoszowskiego o 306 kor. 91 hal. ustanowiono dla nieznanej z miejsca pobytu Ryfki z Horoszowskich Rothenberg, notaryusza Mrozińskiego w Mostach wielkich kuratorem i wyznaczono termin do rozprawy nad płynnością i pierwszeństwem wierzytelności, ciążących na cenie kupna zlicytowanych 3/12 części realności wyk. hip. l. 395 ks. gr. Mosty wielkie dłużników własnych, na dzień 8. sierpnia 1904 o godzinie 10 biuro 10

Ryfkę Rothenberg wzywa się, aby kuratorowi udzieliła wskazówek lub sądowi wymieniła swojego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.
Mosty wielkie, dnia 21. czerwca 1904.

L. cz. Praes. 1386/4 (5881 2—3)

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego zamianował po myśli §. 301 p. k. dla trzeciej dnia 29. sierpnia 1904 o godz. 9 rano rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych, Radcę Dworu jako Prezydenta tutejszego Trybunału Spławskiego, przewodniczącym a jego zastępcami Radców Mandybura, Folusiewicza, Praczyńskiego, Gładyszowskiego i Haszczyca.

Przemyśl, dnia 10. lipca 1904.

L. cz. Nc. III. 406/4 (5900 1—3)

E D Y K T.

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu, ogłasza niniejszem iż w tut. c. k. głównym Urzędzie podatkowym jako tusądowym Urzędzie depozytowym, zalegają od przeszło 30 lat następujące depozyta i prywatne zapisy długu: 1) na rzecz masy spadkowej śp. Hrynia Michalkiego do art. 35 1871 gotówka w kw. 5 kor. 57 hal., 2) na rzecz masy spadkowej po bł. p. Chańci Reiner do art. 54 ex 1868, a) 2 srebrne lichtarze wartości szacunkowej 40 kor., b) 6 srebrnych łyżeczek wartości szacunkowej 6 kor. 60 hal. c) 3 pierścionki wartości szacunkowej 5 kor., d) 1 para złotych kolczyków wartości szacunkowej 4 kor., e) i gotówka w kwocie 4 kor., 3) na rzecz masy egzekucyjnej Grzegorza Bielowskiego przeciw Mendlowi Weissbergowi pto 120 kor. do art. 44/71 gotówka w kwocie 120 kor. 4) na rzecz masy spadkowej śp. Jakóba Herbsta do art. 5 ex 1871 gotówka w kwocie 26 kor., 5) w sprawie procesowej Maryi Kieraszniowskiej przeciw Michałowi Kierszniowskiemu o oddanie realności do art. 36 i 38 ex 1872 gotówka w kwocie 15 kor. 40 hal. i 4 kor., 6) w sprawie spornej Klasztoru OO. Bazylianów w Buczaczu przeciw Mieczysławowi Horowskiemu pto 93 złr. do art. 42/73 gotówka 90 kor. 50 hal., 7) na rzecz Jana Szczepańskiego jako poszkodowanego przez kradzież popełnioną przez Berla Bluma banknot na 10 kor., 8) na rzecz Feliksa Kraińskiego i Zofii Darmokraj złożona przez Iwana Krystyla gotówka w kwocie 40 kor., 9) na rzecz masy egzekucyjnej Herscha Herschfelda contra Franciszce i Józefowi Grasa do art. 99/65 gotówka w kwocie 59 kor. 36 hal., 10) na rzecz masy spadkowej śp. Jana Kropiwnickiego do art. 42/65 gotówka w kwocie 8 hal., 11) na rzecz masy egzekucyjnej Michał Jeitelesa przeciw Ignacemu Czerkawskiemu do art. 48/65 gotówka w kwocie 67 kor. 68 hal., 12) na rzecz masy spadkowej śp. Jana Smolnickiego do art. 51/73 a) poświadczenie długu Państwa Nr. 3032 wartości nominalnej 112 kor. 76 hal., b) obligacya renty papierowej Nr. 283498 nominalnej wartości 200 kor., 13) na rzecz masy egzekucyjnej Reli Horstein przeciw Hryniowi Żeleninkowi do art. 2/52 gotówka w kwocie 32 kor., 14) na rzecz masy spadkowej śp. Marcelego Sienickiego do art. 185/67 gotówka w kwocie 9 kor. 5 hal., 15) na rzecz masy egzekucyjnej Majera i Małki Freud contra Mates Weiser do art. 24 69 gotówka 20 hal., tudzież prywatne zapisu długu jak: I. na rzecz masy spadkowej błp. Mojżesza Epsteina do art. 22/71 weksel z daty 1/2 1869 wystawiony przez Benjamina Saltera na kwotę 420 kor., II. na rzecz masy spadkowej śp. Piotra Monasterskiego do art. 40/67 skrypt dłużny z daty 4/11 1874 wystawiony przez Antoniego Lemickiego na kwotę 1773 kor. 18 hal., III. na rzecz masy spadkowej po śp. Auguście Kunzek do art. 46/65 oświadczenie z daty 11. maja 1866 wystawione przez Filipinę i Jana Ziembowicza na kwotę 195 kor. 32 hal., IV. na rzecz masy spadkowej po śp. Jakóbie Słupiaku do art. 112/72, a) skrypt dłużny z 29/3 1872 wystawiony przez Jana Dębickiego na 200 kor., b) skrypt dłużny z tejże daty wystawiony przez Dr. Franciszka Załanowskiego na kwotę 200 kor., c) skrypt dłużny z tejże daty wystawiony przez Dra Franciszka Białkowskiego na kwotę 200 kor.

Zarazem wzywa się wszystkie osoby uprawnione do podjęcia tych depozytów i prywatnych zapisów długu by prawa swe zgłosili w tut. c. k. Sądzie powiatowym najdalej do roku 6 tygodni i 3 dni od daty niniejszej uchwały w przeciwnym bowiem razie depozyta powyższe zostaną uznane za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa, a prywatne zapisy długu zostaną złożone w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Buczacz, dnia 30. czerwca 1904.

L. cz. C. XXV. 322/4 (1) (5996)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Klotyldzie Witosławskiej, Adeli Radzymińskiej i Władysławowi Olpiszewskiemu, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Stanisława i Augusta hr. Dunin pozew o wydanie książeczki z depozytu na 231 zł. 26 ct. opiewającej.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 26/8 1904 o godz. 10 przed południem biuro Nr. 25.

Celem strzeżenia praw powyż wymienionych ustanawia się p. adw. dra Zadereckiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Klotyldę Witosławską, Adelę Radzymińską i Władysława Olpiszewskiego w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy S. 1., Oddział XXV.
Lwów, dnia 9. lipca 1904.

L. cz. Cw. III. 1252/4 (3) (5995)

Przeciw Bronisławowi Laskownickiemu ostatnio we Lwowie przebywającemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez c. k. uprzyw. Galic akc. Bank hipoteczny we Lwowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 250 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty dnia 29. czerwca 1904 L. cz. Cw. III. 1252/4 ( ).

Celem strzeżenia praw Bronisława Laskownickiego ustanawia się p. adwokata dra Kazimierza Witkowskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Bronisława Laskownickiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Lwów, dnia 8. lipca 1904.

L. cz. C. VI. 141/4 (1) (5990)

Przeciw Piotrowi Kuryło którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Chaskla Zügmana z Byszowa pozew o 150 koron.

Na podstawie pozwu wniesionego dnia 5. lipca 1904 do L. cz. C. VI. 141/4 (1) została wyznaczoną audyencya do ustnej rozprawy na dzień 2. września 1904 o godz. 8 rano biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Kuryło ustanawia się p. adw. dra Weidę w Sokalu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Sokal, dnia 5. lipca 1904.

LWkr. 69.584. (5992)

O b w i e s z c z e n i e.

Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1. sierpnia 1904 r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sejmowym w sposób używany przy losowaniu obligów długu państwa — dwudzieste trzecie (XXIII) losowanie obligacyj 4% galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1893, emitowanej w sumie 58,850.000 kor. Stosownie do planu umorzenia tej pożyczki, zostaną wylosowane następujące obligacye: ser. A. sztuk 20 po 100 kor = 2.000 kor.; ser. B. sztuk 92 po 200 kor. = 18.400 kor.; ser. C. sztuk 19 po 1.000 kor. = 19.000 kor.; ser. D. sztuk 86 po 2.000 kor. = 172.000 kor.; ser. E sztuk 8 po 10.000 kor. = 80.000 kor. Ogółem imiennej wartości 291.400 kor.

Wynik losowania podany będzie do publicznej wiadomości w urzędowej »Gazecie Lwowskiej«, w gazecie wiedeńskiej »Wiener Zeitung« tudzież w Berlinie, Frankfurcie a/M. i Hamburgu.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 13. lipca 1904.

L. cz. C. 183/4 (1) (6026)

Przeciw Zofii Dyduch z Stryszawy, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Slemieniu przez Annę Siwiec pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu z dnia 16. czerwca 1904 C. 183/4 wyznaczono termin do rozprawy na dzień 8. lipca 1904

Celem zastrzeżenia praw Zofii Dyduch ustanawia się p. Sebastyana Swierkosza w Stryszawie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Zofię Dyduch w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Slemień, dnia 16. czerwca 1904

L. cz. C. II. 215/4 (1), C. II. 218/4 (1) (6025)

Przeciw a) Annie Strzępka i Rozalii Strzępka, b) Piotrowi Musze i Katarzynie z Muchów Dzikowej których miejsce pobytu jest nie znane wnieśli ad a) Tomasz Knap i Anna Knap; ad b) Wojciech Mucha pozwy: ad a) o własność i intabulacyę części parc. lk 806/2 i t. d. w Łączkach brzeskich ad) b) o zniesienie współwłasności realności lwh. 47 gm. Dulcza mała.

Ustne rozprawy wyznaczono w biurze Nr. 2 ad a) na 14. lipca 1904 o godz. 10 rano, ad b) 14. lipca 1904 o godz. 9 rano.

Ustanowieni celem strzeżenia praw ad a) Ludwik Strzępka z Łączek brzeskich, ad b) Józef Szocik z Dulczy małej kuratorami zastępować ich będą tak długo na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocników nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl, dnia 10. lipca 1904.

L. cz. Praes. 1787 (5976)

O b w i e s z c z e n i e.

Na trzecią zwyczajną kadencyę sądu przysięgłych w c. k. sądzie obwodowym w Wadowicach, która się rozpocznie dnia 1. września 1904 o godz. 9 przed południem ustanowiony został przewodniczącym c. k. Prezydent sądu obwodowego Zygmunt Jaworski, zastępcami przewodniczącego radcy sądu krajowego Michał Paluch, Tadeusz Cukrowicz, Władysław Majewski, Gustaw Grüner i Maryan Schwarcenberg Czerny.

C. k. Sąd obwodowy.
Wadowice, dnia 9. lipca 1904.

L. cz. Praes. 1378 18/4 (2) (5970)

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na III. zwyczajną z dniem 1. września 1904 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jaśle, Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k. Prezydenta sądu obwodowego dr. Alfonsa Małdzińskiego, zaś zastępcami Przewodniczącego Radcę sądu krajowego wyższego Leona Ramulta, oraz Radców sądu krajowego Mieczysława Schätzla, Aleksandra Namysłowskiego i Stanisława Czachurskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Jasło, dnia 9. lipca 1904.

L. cz. Dzien. hip. 1387/4 (5975)

Dla nieznanej z miejsca pobytu Antoniny Schenk ma być doręczoną tusąd. uchwała z 11. maja 1904 ldz. hip. 1092/4 którą dozwolono wykreślenie sumy 1300 złr. ze stanu biernego realności lwh. 2462 gm. Tarnopol zahipotekowanej na rzecz Józefa Schenka.

Ponieważ niewiadomo gdzie Antonina Schenk przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia praw kuratora p. adw. dr. Zarzyckiego w Tarnopolu i jemu się powyższą uchwałę doręcza.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 29. czerwca 1904.

L. cz. Cw. 766/4 (1) (5604)

Przeciw nieobecnemu Rubinowi Hermelemu przedtem w Mielcu wniósł ks. Franciszek Pawlikowski przez adw. dra Brandta w Mielcu skargę o 1000 kor.

Na podstawie tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 5. lipca 1904 Cw. 766/4 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. Dr. Mieczysław Gałecki w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, 5. lipca 1904.

Spadki.

L. cz. A. 112/4 (6) (5753 2—3)

E D Y K T

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Haliczu ogłasza, że dnia 28. stycznia 1904 w Maryampolu zmarła Lea Reinharz recte Rubinówna nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Herscha Rubina nie jest znanem, przeto wzywa się go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adwokatem dr. A. Hahnem ustanowionym dla nieobecnego Herscha Rubina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 21. czerwca 1904.

L. cz. A. XI. 119/3 (123) (5952 2—3)

Wzywa się wszystkich, którzy jako wierzyciele, mają pretensye do spadku po Sebastyanie Jaworzyńskim, zmarłym w Krakowie 15. marca 1903 bez rozporządzenia ostatniej woli, aby w celu zgłoszenia i wykazania innych pretensyi zgłosili się tu na odroczony termin w dniu 20. lipca 1904 o 9 rano, albo też na piśmie do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdy tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyi, został wyczerpany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kraków, dnia 11. czerwca 1904.

L. cz. A. 396/3 (5576 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, że po zmarłej w Staruni Małce Stamler dnia 27. marca 1900 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli wzywa nieznanych z miejsca pobytu tejże ustawowych spadkobierców Jankla, Seliga i Frimy Stamlerów, ażeby w przeciągu roku licząc od dnia niżej powołanego, zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z ich kuratorem Abrahamem Mojżeszem 2 im. Stamlerem ze Staruni.

Sołotwina, dnia 8. maja 1904.

L. cz. A. II. 195/4 (4) (5578 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu Oddział II. wzywa wszystkich tych którzy jako wierzyciele mają pretensyę do spadku po ś. p. c. k. notaryuszu Karolu Ilgnerze zmarłym dnia 12. czerwca 1904 w Szczercu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli

ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyj zgłosili się w dniu 22. lipca 1904 o godz. 9 przed południem albotеż na piśmie aż do tego dnia swe żądanie wnieśli w przeciwnym bowiem razie o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu utracą wszelkie dalsze prawa do spadku gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyj wyczerpanym został.

Szczerzec, 24. czerwca 1904.

L. cz. IV. 215,83 (4) (5713 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu ogłasza, że na dniu 13. stycznia 1881 zmarła w Polanie Karolina Fryderyka Franciszka 3 im. Breyner, córka zmarłych dawniej Adolfa Breynera, byłego kapitana i Maryi z Morellów Breyner.

Gdy Sądowi tutejszemu nie jest wiadomem czyli i jakim osobom do pozostałości tejże prawo dziedziczenia przysługuje przeto wzywa się wszystkich, którzyby do spadku z jakiegokolwiek tytułu prawnego pretensyę sobie rościli, by swoje prawo dziedziczenia w przeciągu jednego roku, od daty trzeciego umieszczenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie lwowskiej“ licząc w Sądzie tutejszym zgłosili i przy wykazaniu swego prawa dziedziczenia oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż inaczej pertraktacya spadku, dla którego kuratorem ustanowiono adwokata Waltera, tylko z tymi, którzy do spadku się oświadczą i swój tytuł prawny do dziedziczenia wykażą, przeprowadzoną i tymże spadek w miarę ich roszczeń przyznanym, nieobjęta zaś część spadku lub gdyby się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny przez Państwo ściągniętym zostanie.

Szczerzec, dnia 24. czerwca 1904

L. cz. A. 297/4 (3) (5614 2—3)

EDYKT

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że dnia 1. kwietnia 1904 zmarł w Iżowie starym Maksym Batog bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Michała i Ewy Batogów nie jest znanem, przeto wzywa się ich aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosily się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Iwanem Cipywko.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 26. maja 1904.

L. cz. A. 282/3 (5) (5763 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do wiadomości, że Marya Hermanowska 2o Bagosz zmarła 12. listopada 1903 w Sokołowie, pozostawiła kodycylarne rozporządzenie ostatniej woli z daty Sokołów 19. lutego 1903 którem połowę domu i połowę ogrodu zapisała córce Maryi Śliwińskiej, a grunt w niwie Krzemienica mężowi Józefowi Bagoszowi. Gdy miejsce pobytu ustawowego dziedzica Józefa Hermanowskiego nie jest znanem, wzywa się go, by w przeciągu roku licząc od daty edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Franciszkiem Hermanowskim z Sokołowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśniowczyk, dnia 14. czerwca 1904.

L. cz. A. I. 68,4 (5704 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia, że w dniu 21. listopada 1895 w Stryju zmarł Jonasz Rabiner bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo do dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Dr. Fränkel kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 1. lipca 1904.

L. cz. A. 240/3 (14) (5712 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia, że dnia 24. stycznia 1903 w Nagu Szombat zmarł Franciszek Gil bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Józefa Gila nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Błażejem Gilem z Kidałowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 17. czerwca 1903.

L. cz. IV. 21,892 (7) (5752 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie podaje do wiadomości, że w dniu 10. kwietnia 1878 zmarł w Siedliskach Josel Rosenzweig, pozostawiając po sobie w spadku jedną dziesiątą część realności objętej lwh. 412 ks. gr. gm. Zaleszczyki wartości 2000 koron.

Gdy spadkobiercy tegoż zmarłego są sądowi nieznani, przeto wzywa się wszystkich, którzyby sobie do spadku tego jakie prawa rościli, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edktu swe prawa spadkowe w Sądzie tutejszym wykazali i do spadku się oświadczyli, po bezskutecznym bowiem upływie tego terminu spadek c. k. Skarbowi Państwa jako dobro bezdziedziczne wydany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 11. kwietnia 1904.

L. cz. A. IX. 18/2 (5) (5695)

EDYKT

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy Oddział IX. w Tarnopolu zawiadamia, że dnia 2. marca 1901 w Czernilowie ruskim zmarła Marta Senycia córka Wawrzyńca zaś dnia 12. listopada 1901 tamże Wawryk Senycia syn Stefana bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Mikołaja Senyci nie jest znanem, przeto wzywa się go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem dr. Rosenfeldem adwokatem w Tarnopolu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol. dnia 20. kwietnia 1904.

Amortyzacye.

L. cz. T. 24/3 (9) (5905 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa Jana Topora, syna Jędrzeja, urodzonego w Bańskiej dnia 24. maja 1826, który przed laty przeszło 30 na Węgry się wydalił i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął, aby w przeciągu 1 roku a najpóźniej do dnia 1. sierpnia 1905 dał Sądowi tutejszemu o sobie wiadomość, albowiem po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowny wniosek za zmarłego uznanym będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 1. lipca 1904.

L. cz. T. 8 4 (2) (5904 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa każdego, ktoby posiadał kartę udziałową Szczepana Pawlika Kasy zaliczkowej w Starym Sączu Nr. 745, aby ją w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu tutejszemu Sądowi przedłożył, gdyż inaczej karta ta za pozbawioną wszelkiego znaczenia będzie uważaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 3. lipca 1904.

L. cz. T. 6 4 (2) (5858

Amortyzacya.

Na wniosek Julki Iwaniszów służącej u Jakóba Reitera w Drohobyczu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu Nr. 3569 na 481 kor. 80 hal. i na imię proszącej Julki Iwaniszów opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosili się ze swojemi prawami w ciągu 6-ciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 23. maja 1904.

L. cz. T. II. 3/4 (1) (5385)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie poleca posiadaczowi zaginionego z posiadania Mojżesza Feiwla weksla z daty Tarnów 12. kwietnia 1904, płatnego w dniu 2. czerwca 1904 na kwotę 128 kor. 82 hal. opiewającego, przez Chanę Gintel akceptowanego, a przez Mojżesza Feiwla na własne zlecenie wystawionego, aby tenże weksel w 45 dniach od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej tutejszemu sądowi przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten za umorzony uznanym będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 21. czerwca 1904.

L. cz. T. 7/4 (2) (5382 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Izaka Grünfelda z Mokrzan na Hołodówce wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Sambor, dnia 30. marca 1903 na 200 kor. opiewającego, dnia 30. marca 1904 płatnego, zaakceptowanego przez Piotra Sarachmana o niewypełnionem imieniu i nazwisku wystawiciela.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od daty ogłoszenia edyktu licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 26. maja 1904.

L. cz. T. 22/4 (2) (5562 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Wincentego Zagórskiego z Przemyśla wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego losu miasta Krakowa Nr. 10.224 wartości nominalnej 40 kor., na który przy losowaniu w dniu 2. stycznia 1904 padła wygrana w kwocie 60 kor.

Posiadacza powyższego losu krakowskiego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia płatności wygranej powyższego losu licząc, ile że w przeciwnym razie po upływie tego czasokresu, los powyższy za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywil., Oddział VI.
Kraków, dnia 18. czerwca 1904.

L. cz. T. 28 4 (1) (5579 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek p. Bolesława Szczerbińskiego c. k. Starosty w Wieliczce wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego prima wekslu z daty Dąbrowa 12. stycznia 1904 na kwotę 8000 kor. opiewającego, za 6 miesięcy od daty w Wieliczce płatnego na zlecenie Marcina Krzecinka wystawionego, przez Pawła Pudło i Maryę z Wilków Pudło jako akceptantów podpisanego, który przez indos Marcina Krzecinka stał się własnością p. Bolesława Szczerbińskiego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni licząc od dnia płatności tego wekslu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 24. czerwca 1904.

L. cz. T. 10/4 (2) (5854 1—3)

C k Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza książeczki wkładkowej kołomyjskiej kasy oszczędności Nr. 19 959 na imię Abrahama Mendla Laszera opiewającej na kwotę 822 kor. i kilkadziesiąt halerzy by do dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczoną książeczkę w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ile że po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta za umorzoną i pozbawioną mocy prawnej będzie uznaną.

C. k Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 15. czerwca 1904.

Projektujemy i wykonujemy: **Ogrzewania centralne, wentylacye, wodociągi i kanalizacyę rurową, łaźnie, łazienki,** wiercenie studzien i ustawianie pomp. Pralnie i suszarnie mechaniczne. (Oświetlenie patentowan. naftowem światłem żarowem „Znicz“ w miejscowościach nie posiadających gazowni).

CHYLEWSKI, HRUBY i Sp.

dawniej **Władysław Niemeksza.**

Biuro techniczne i Zakład instalacyjny we Lwowie Kopernika 15 a, 2 piętro.

Przyjmujemy zamówienia na: **Maszyny, kotły parowe, Chłodnie mechaniczne, fabryki lodu, Gorzelnie, Fabryki drożdży, Browary, Tartaki, Młyny zwykłe i automatyczne.** Lokomobile i motory gazowe benzynowe, spirytusowe (szwedzkie i amerykańskie) etc. etc.

Pierwsza c. i k. wyłącznie uprzywilejowana austro-węgierska fabryka façadowych farb firmy

Carl Kronsteiner Wien, Landstrasse, Hauptstrasse 120.

Od dziesięciu lat dostawcy wszystkich domen rządowych, urzędów budowniczych, tak prywatnych jakoteż wojskowych, kolei żelaznych i t. d. Na wszystkich wystawach premiowana pierwszemi nagrodami. KRONSTEINERA NOWA EMALIOWA

Façadowa Farba

(prawnie zastrzeżona) kolory w 50 odcieniach, do rozpuszczania w wodzie, nadają się do zmywania, trwałe jak emalia na zmiany powietrza, działanie ognia. Wystarcza tylko jednorazowe powlekanie.

Lepsze od farb olejnych. Najtańsza farba do façad, robót pokojowych szczególnie w szkołach, szpitalach, kościołach, koszarach i t. d., jakoteż do rozmaitych przedmiotów.

Koszt dochodzi 2 i pół ct. na metr kwadratowy.

Skutek zadziwiający!

Wytrzymałe na niepogody farby façadowe do wapna w 49 numerach, równające się farbie olejnej, w cenie 12 ct. i wyżej za kilogram. Proszę żądać próbki, prospekty i książki z wzorami kolorów.

Główny skład u Alojzego Hübnera we Lwowie.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników **lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.,** czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

FARYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ

inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA

LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.



Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 2 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy

W pięknej willi w Żegiestowie jest pomieszkanie, składające się z dwóch umeblowanych pokoi i kuchni **po zniżonej cenie** zaraz do wynajęcia. Bliższej wiadomości udziela Aleksander Łysiak, naczelnik filii austr. węgierskiego Banku w Drohobyczu.

Urzędnik poszukuje towarzysza podróży, Innsbruck, Paryż, Reims, Bruksela, Ostende, Akwizgran, Kolonia, Renem do Moguncyi, Norymberga. Rutyna w podróżowaniu, znajomości językowe. Informacye z grzeczności pan Troskolański, Przemyśl, Rybacka 7.

Dochód.

Kupcy, właściciele gospód, kolektanci loteryjni, trafikanci, w ogóle wszyscy, co prowadzą jaki interes i chcą mieć dziennie poboczny dochód, niech prześlą swój adres pod lit. „O. R. 12“ poste restante **Berno** (Morawa)

Umeblowany pokój frontowy dla pp. kawalerów (urzędników, wojskowych itp.) z osobnym wchodem na II. piętrze przy ul. Gródeckiej l. 29, drzwi Nr. 9, zaraz do wynajęcia.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Kalendarzyk bankowy

przesyła bezpłatnie podpisana firma. Kupno i sprzedaż losów, efektów i monet. Wypłata kuponów. Rewizya obligacyj i losów. Losy na spłaty.

Dom bankowy i kantor wymiany

Schütz i Chajes

we Lwowie, pl. Maryacki l. 7.

(róg ul. Kopernika).

Reprezentacya

Asekuracyi urzędników i konsorcyów

„Beamten Vereinu“

we Lwowie, ul. Kopernika 7

udziela objaśnień w sprawach asekuracyjnych wszelkich kombinacyj i załatwia

Pożyczki

dla P. T. urzędników, profesorów i oficerów w ogólności za kondyktem i bez kondyktu.

Robię papierosy 5 centów od setki, Zamorska, ul. Hausnera 10.

Budowa maszyn. Elektrotechnika.

Księstwo Sasko-Altenburgskie **Technika Altenburg.**

inżynierya. Oddziały techniczne. Pracownia. Programy bezpłatnie.

Kontrola państwowa

Nasza największa troska!

Tą dla każdego ważną i pożyteczną broszurę proszę żądać bezpłatnie u

E. SMETACZEK

München, II. Brieffach 106.

Przeprowadzenia

pal. [illegible] 6 i 8 [illegible]

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Zadziwiającą



jest wytrzymałość i połysk skóry przy używaniu

Fernolendta Czernidła

jakoteż kremu **„NIGRIN“** w kolorach białym, żółtym, lub czarnym.

Wszędzie do nabycia.

c. i k. uprzyw. fabryka założona w 1832 r.

St. Fernolendt

c. k. dostawcy nadwor.

we Wiedniu I.

Skład fabryczny: Schulerstrasse 21.

Księgarnia Polska

we Lwowie, ul. Akademicka l. 2,

poleca dzieła pedagogiczne

REUSSNERA

Samouczek

do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy p. t.

Polsko-Niemiecki kurs I. kor. 2·10, kurs II. kor. 4·80.

Polsko-Francuski kurs I. kor. 3·60, kurs II. kor. 9·60. **Gramatyka Francuska** kor. 3·60. **Wypisy Francuskie** kor. 2·10.

Polsko-Angielski kurs I. kor. 2·24, kurs II. kor. 3·60.

Polsko-Rossyjski kurs I. kor. 4·20, kurs II. kor. 5·40.

Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskiemi kor. 1·30., mały hal. 15.

Za oprawę każdego tomu z powyższych dzieł dopłata po **hal. 50.**

Do gotowania wielkie wybrane szlachetne **Morele** w 5-kilowych paczkach bardzo starannie pakowanych przesyła za **3 koron** franco

HOFFMANN A.

Nyiregyhaza (Węgry).

Zadziwiającym jest dobry gatunek i ceny moich rowerów, które dostarczam z powodu



licznej sprzedaży po niesłychanie tanich cenach tylko za gotówkę. Nowe z r. 1904 Rowery z wewnętrznem lutowaniem, łańcuchem rolkowym, z wszelkiemi przyrządami po 120 koron. Wielki wybór mało używanych rowerów po 80, 90 i 95 koron w najlepszym stanie. Płaszcze gumowe po 7, 8 do 9 koron. Węże po 4, 5 do 6 koron. Pompy teleskopowe po 2 koron. Pompy nożne 4 koron. 1 puszka laku emalj. 1 korona, 1 puszka do niklowania 2 korony. Torba na narzędzia 1 korona 40 hal. Kiseta do napraw 60 hal. Wszelkie inne części składowe na składzie. Wysyłka za zaliczką. Cennik darmo.

M. RUNDBAKIN

Wien, IX. 1., Liechtenstein[illegible]strasse 23.

Korespondencya polska.

Grand Prix na Wystawie światowej, w Paryżu 1902.

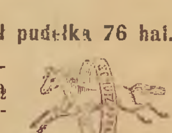
Kwizdy Korneuburgski proszek dla bydła.



Dyetetyczny środek dla koni, bydła rogatego i owiec. Od 50 przeszło lat w użyciu w największych stajniach w wypadkach braku apetytu, złego trawienia u bydła jakoteż poprawy i zwiększenia podoju u krów i wzmocnienia kości.

Cena pudełka 1 kor. 40 hal., pół pudełka 76 hal.

Prawdziwy tylko gdy zaopatrzony znajdującą się obok marką ochronną, nabyć można we wszystkich aptekach i drogueryach.



Katalog bezpłatnie. Główny skład u

Franciszka J. Kwizdy

aptekarza, c. i k. nadwornego dostawcy austryackiego, król. rumuńskiego i księstwa bułgarskiego,

w Korneuburgu obok Wiednia.

Ważne dla urzędników i drobnych kapitalistów dysponujących gotówką do 5000 K.

Grunt obok tramwayu elektr. stosowny zarówno pod budowę kamienicy jak i willi, nadający się ponadto na spekulacye, korzystnie do nabycia.

Wiadomość:

Dom dla ziemian, Lwów.

Ostatnie nowości!



Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze najnowszych wzorach.

Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki l. 1.

Jan Ihnatowicz

poleca niezawodne i wypróbowane

środki do wytępienia owadów domowych

mianowicie:

Fenilin

do wyniszczenia móli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach Flakon 1 kor. 20 hal

Ziółka antymolowe

do przechowania futer. Pudełko 60 hal. i 1 kor.

Papier antymolowy

ochrania od móli futra, suknie, portyery, firanki i meble. Sztuka 6 hal.

Grylon

wytruwa szwaby, karakony, stonogi, świerszcze, szczypawki, koraluki, prusaki i t. p. Flakon 60 hal.

Mikoten

niezawodny środek do wytępienia pluskiew. Flakon 1 kor.

Proszek perski

do wygubienia pcheł i t. p. owadów, paczka 10 i 20 hal Flakon 40 i 60 hal.

Papier na muchy

Sztuka 6 hal.

We Lwowie: przy ul. Sykstuskiej l. 25, przy pl. Maryackim l. II.

W Krakowie: Sukiennice l. 20.

W Przemyślu: ul. Mickiewicza l. II.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	—	zł. 70	ct.
„	Nr. II.	—	„ 90	„
„	Nr. III.	1	„ 10	„
„	Nr. IV.	1	„ 20	„
Melange cesarska	Nr. V.	1	„ 40	„

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą arome, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.